

# OPOWIECIE.INFO

## INFORMATOR POWIATU OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 14-09/2019

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164

**zawsze pewnie / zawsze konkretnie**



[www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info)

# Z KATE RYAN ŚPIEWAŁY TŁUMY!

Z belgijską piosenkarką  
rozmawiamy o współczesnej  
branży muzycznej > 13



### WIADOMOŚCI

Podwójny rocznik rozpoczął naukę. Sprawdzamy, jak sobie radzą szkoły w powiecie opolskim.

> 6

### KULTURA

Jaka przyszłość czeka Drum Fest w Opolu i Zamczysko w Dąbrowie?

> 10, 20

### SPORT

Bieg po Miód połączył aktywność fizyczną z pamięcią o tradycji.

> 29

## POLECAMY W NUMERZE



Fot. Anna Konopka

**Budynek „Cieplaka” to już historia. Na zdjęciu moment rozpoczęcia burzenia. Teraz powstanie tu centrum sportowe.** > 8



Fot. Marcin Luszczak

**Ponad 120 nowych roślin posadzono na skwerkach w Popielowie. Wieś pięknieje dzięki wspólnej pracy mieszkańców.** > 9



Fot. Anna Konopka

**Tego jeszcze unas nie było! Prace Rembrandta, słynnego holenderskiego malarza, można oglądać w Muzeum Śląska Opolskiego. Na zdjęciu jego dyrektor – dr hab. Monika Ożóg.** > 12


**ŁUKASZ KOŁODZIEJ**  
 WŁAŚCICIEL

## Jesteśmy z Wami już ponad rok!

To już czternasty numer naszego pisma. Minął rok i nadal jesteśmy z Państwem. Rozwijamy się, rozszerzamy tematykę. Chcemy wiedzieć, co Państwa interesuje, o czym chcecie czytać. Prosimy o podzielenie się z nami opiniami na naszym Facebooku. A co w tym wydaniu?

Tradycja. Prezentujemy przekrojowo relację ze święta plonów z gmin powiatu opolskiego i dożynek gminnych w gminie Pokój. Na łamach także słowo do rolników biskupa opolskiego Andrzeja Czał. Pokazujemy, jak odchodzi w przeszłość opolski „Cieplak”, na którego miejscu stanie nowoczesne centrum sportowe, i jak po remoncie będzie wyglądał Teatr Kochanowskiego. Przeczytaj Państwo o kondycji szkół po wejściu w życie reformy.

Nie zabrakło wywiadów z interesującymi ludźmi: belgijską piosenkarką Kate Ryan, dyrektorem domu kultury w Dobrzeniu Wielkim Gerardem Kasprzakiem oraz Piotrem Pasięką z Popielowa, miłośnikiem modelarstwa lotniczego. Opisujemy wielki sukces Akcesu z Ozimka.

Z przyjemnością patronujemy Opolskiemu Festiwalowi Fotografii i Festiwalowi Filmowemu Opolskie Lamy. Stawiamy też pytania o przyszłość wieloletnich i rozslawiających region imprez muzycznych. Nie zobaczymy w tym roku muzyków na Drum Fest, bo festiwalu nie będzie, a i poetyckie Zamczysko stoi pod znakiem zapytania. Dialog to podstawa porozumienia, a gdyby tak spróbować?

*Zapraszam do lektury!*



### ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

Ważne informacje, którymi chcesz się podzielić  
 – [info@opowiecie.info](mailto:info@opowiecie.info), [news@opowiecie.info](mailto:news@opowiecie.info)  
 Reklama na portalu i w mediach społecznościowych  
 – [reklama@opowiecie.info](mailto:reklama@opowiecie.info)  
 Działania marketingowe standardowe i niestandardowe  
 – [marketing@opowiecie.info](mailto:marketing@opowiecie.info)  
 Patronaty medialne  
 – [patronaty@opowiecie.info](mailto:patronaty@opowiecie.info)

### Chcesz zostać autorem? Masz ważną sprawę?

Napisz do redakcji – [redakcja@opowiecie.info](mailto:redakcja@opowiecie.info)  
 Kontakt z wydawcą portalu – [wydawca@opowiecie.info](mailto:wydawca@opowiecie.info)

Zdjęcie na okładce: Mariusz Materlik


**KOALICJA OBYWATELSKA**
**Nr 4 na liście**
**#POmysłNaPolskę**
**RYSZARD  
WILCZYŃSKI**


Materiał sfinansowany przez Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO. N.I. PL Zieloni.

# Katedra w renowacji. Jest kolejny milion na remont

## OPOLE

Katedra opolska, której remont trwa od kilku lat, to jeden z najstarszych i najpiękniejszych zabytków Opola. Widziana w dzisiejszym kształcie świątynia pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku, czyli z czasów księcia Jana Dobrego. Warto jednak dodać, że kościół w tym miejscu był już na początku XIII wieku.

ANNA KONOPKA

**M**ilion złotych to kolejna kwota, która pomoże w remoncie katedry.

– Naszą misją wobec opolan jest m.in. misja społeczna. Ostatnio to rozbudowa cmentarza i inne mniejsze realizacje – mówił Andrzej Czajkowski, prezes Zakładu Komunalnego w Opolu. – Spotkaliśmy się też z potrzebą wzmocnienia kapitału potrzebnego do remontu katedry. Jako zarząd stwierdziliśmy, że też powinniśmy w tym uczestniczyć.



Katedra w obecnym kształcie pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku.

Fot. Anna Konopka

Katedra w remoncie jest od 2015 roku. Do tej pory z różnych źródeł udało się pozyskać ok. 15 mln zł, tymczasem łączny koszt renowacji zabytku wynosi dwa razy tyle – 30 mln zł.

– To już 25. uzyskany i realizowany projekt przy renowacji katedry. Każ-

dy z nich potrzebuje wkładu własnego, a ich szukanie nie jest łatwe – mówi, dziękując, biskup opolski Andrzej Czaja.

Najważniejszy projekt, który się zakończy w przyszłym roku, to ściany południowa i północna oraz całe sklepienie.

– Kuriozalne jest natomiast pozyskiwanie funduszy na filary. Te południowe, które zakończyliśmy w tamtym roku, udało się zrobić dzięki pieniądзом z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i naszych zbiorów – wyjaśnia ks. Waldemar Klinger, proboszcz katedry. – Natomiast te północne finansujemy aż z sześciu źródeł, a dotacja miliona złotych jest siódmym. Dzięki niej skończymy to w roku bieżącym.

Obecnie zaawansowane prace trwają na zewnętrznym prezbiterium – na ścianie południowo-wschodniej. Wykonanie tej części remontu kosztuje 1 500 000 zł, z czego 700 000 zł katedra pozyskać musi sama do końca czerwca. Dzieło wielkiej renowacji opolskiej katedry ma potrwać do 2024 roku.


**OPINIA EKSPERTA**

**KS. ANDRZEJ CZAJA**  
 BISKUP OPOLSKI

Dzieło dziękczynienia ma dwojakie znaczenie. Rolnicy sami sobie uświadamiają, że pomimo najlepszego sprzętu czy odmian siewnych plon zależy przede wszystkim od tego, jaką Pan Bóg da pogodę i wzrost temu, co posieją i posadzą. W dobie rozwoju i podwyższenia standardu życiowego nieraz zapominamy, że bez błogosławieństwa Bożego też nic byśmy nie mieli, nawet jeśli ponosimy pracę, zaangażowanie i wysiłek. Finałem wszystkich dożynek będą 22 września dożynki diecezjalne na Górze św. Anny, na górze ufnej modlitwy.

# Dożynki od pokoleń krzewią tradycję i integrują



Ulicami Zieleńca w gminie Pokój przeszedł różnobarwny korowód w asyście orkiestry i mażorettek. Posesje w całej wsi zostały ozdobione pięknie i pomysłowo.

Fot. Kinga Tokarz

**REGION**

O przypadających na sierpień i wrzesień dożynkach każdy słyszał lub się na nich bawił. To wyjątkowe święto połączone jest z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw i prac polowych. Wspaniale łączy też mieszkańców w przygotowaniach i zabawie.

ANNA KONOPKA

**W** Zimnicach Wielkich dożynki gminne odbyły się po raz drugi. Na imprezie bawiło się przeszło 2 tys. osób z 14 sołectw gminy Prószków. – Spotkaliśmy się, by podziękować za plony, ale jest też okazja do wspaniałej zabawy i pro-

– mocji naszej małej, ale za to bardzo aktywnej wsi. Gwiazdą imprezy była Teresa Werner, gwiazda muzyki rozrywkowej – mówił Henryk Gurbierz, sołtys.

W Zimnicach Wielkich na czas święta plonów niemal każda posesja została fantastycznie przystrojona. Co ciekawe, konkurs na koronę żniwną wygrywają tu zawsze... wszyscy. – Uważamy, że budowanie koron to piękna tradycja, a przygotowanie każdej wymaga poświęcenia – dodał sołtys.

Nie dziwi więc fakt, że przy koronach goście robili sobie zdjęcia. – Cieszę się, że tradycja ich budowania wciąż żyje, choć niestety nie tak obficie jak kiedyś – zauważyła Marlena Wiczyrek z Ligoty Prószkowskiej.

– Korowód dożynkowy, który pamiętam z dzieciństwa, był dłuższy, z większą ilością ozdób. W organizację dożynek zaangażowana była cała wioska. Liczę na to, że młode pokolenie tradycję podtrzyma, bo choć ma swój urok i wartość, to niestety zanika.

**KORONA ŻNIWNA – SYMBOL DOŻYNEK**

O to, czy sztuka robienia koron należy do prostych, zapytaliśmy zwycięzców konkursu na najlepszą taką pracę na dożynkach w Prądach (gm. Dąbrowa). – Przy naszej pracowało osiem pań przez ponad sześć tygodni – zdradziła Gertruda Ledwig, sołtys Żelaznej.

Korona z Żelaznej została wykonana w niełatwej technice mieszanej. – A dokład-

niej – ziarenkowo-kłosowej. Metoda ziarenkowa polega na nawlekaniu ziaren pszenicy i jęczmienia na druciki. Dopiero później tworzy się z tego inne elementy. Do stworzenia różnych figur wykorzystaliśmy też słomę prasowaną żelazkiem – opowiadała pani sołtys.

Po uroczystościach kościelnych wszystkim dożynkom w regionie towarzyszyła biesiadna zabawa, koncerty i atrakcje dla całych rodzin. Wyjątkowe święto plonów odbyło się w Opolu-Szczepanowicach, gdzie świętowano też 90-lecie kościoła i parafii. Natomiast dożynki wojewódzkie, na które przyjechało 41 delegacji opolskich gmin z koronami żniwnymi, odbyły się w Lewinie Brzeskim 8 września.



Tegoroczne gminne dożynki w gminie Łubniany trwały dwa dni (7-8 września). Podczas obchodów w Brynicy, które Opowiecie.info objęło patronatem, nie mogło zabraknąć chleba dożynkowego i pięknych koron. Podczas występów artystycznych na scenie pojawił się m.in. coverowy zespół Topolany z Ukrainy i Zespół Pieśni i Tańca z Opola.

Fot. Kinga Tokarz



Podczas dożynek dzieci rozdawały gościom pięknie wykonane kotyliony dożynkowe. Przewidziano dla nich gry, zabawy z animatorem i festiwal baniek mydlanych. Portal Opowiecie.info objął imprezę swoim patronatem.

Fot. Kinga Tokarz



W Prądach (gm. Dąbrowa) odbyły się dożynki gminno-parafialne.

W korowodzie dożynkowym zabawa była przednia. Fot. UG Dąbrowa



Podczas gminnych dożynek w Kurzniach (gm. Popielów), wśród przebierańców było dużo uśmiechniętej młodzieży.

Fot. Marcin Luszczyk



Wspaniale prezentowały się też tradycyjne korony żniwne.

Fot. Marcin Luszczyk



Dożynki w Chróścicach (gm. Dobrzeń Wielki). W procesji do kościoła św. Jadwigi Śląskiej szli rolnicy, parafianie i zaproszenie goście.

Fot. Tomasz Kołodziej



Koncert Teresy Werner zgromadził ogromną frekwencję podczas dożynek gminnych w Zimnicach Wielkich (gm. Prószków).

Fot. Anna Konopka

# Szkoły średnie mierzą się z podwójnym rocznikiem

## REGION

Rok szkolny 2019/2020 różni się od poprzednich. W szkołach średnich spotkały się dwa roczniki – absolwenci szkół podstawowych i uczniowie ostatniej klasy gimnazjów. Jak z tym wyzwaniem radzą sobie dyrektorzy szkół w powiecie?

### MARCIN LUSZCZYK

Tak zwany podwójny rocznik naukę w szkołach średnich rozpoczął 2 września. Jest on efektem przeprowadzonej przez minister edukacji Annę Zalewską reformy oświaty. W czerwcu swoje szkoły opuścił ostatni rocznik absolwentów gimnazjów i pierwszy rocznik absolwentów ośmiolletniej szkoły podstawowej.

Stopniowe wygaszanie



Fot. Marcin Luszczyk

gimnazjów rozpoczęło się w 2017 roku. Wtedy to uczniowie kończący szóstą klasę pozostali w szkołach podstawowych, a w gimnazjach nie przyjmowano kolejnych dzieci. Reforma od początku budziła sporo wątpliwości. Przed jej negatywnymi skutkami ostrzegali m.in. związki zawodowe. Istniało prawdopodobieństwo przepełnienia szkół, zajęć do późnych godzin wie-

czornych czy też braku miejsc dla uczniów.

Jak podaje Kuratorium Oświaty w Opolu, naukę w szkołach średnich w województwie opolskim rozpoczęło ok. 15 tysięcy uczniów. Wśród nich są aż trzy roczniki: z 2003 roku absolwenci gimnazjum, z 2004 roku absolwenci szkół podstawowych i z 2005 roku absolwenci szkół podstawowych, których ro-

dzice wysłali do szkoły jako sześciolatków. Dyrektorzy placówek musieli więc stworzyć osobne klasy dla uczniów po podstawówce i po gimnazjum. Objęci są oni różnymi podstawami programowymi.

– Będę prowadzić zajęcia w obu typach klas, więc czeka mnie podwójne przygotowanie się do lekcji. Odmienne podręczniki i tematy do przyswojenia dla uczniów. Różne są też cele kluczowe opracowane przez ministerstwo. Łatwo nie będzie – ocenia Wojciech Sudnicki, nauczyciel chemii w Zespole Szkół w Dobrzenu Wielkim.

Szkołom średnim w powiecie opolskim udało się jednak uporać z problemem podwójnego rocznika i braku miejsc. Żadna z nich nie musiała nikogo odrzucić w rekrutacji. Podwójny rocznik zapełnił luki w liczbie uczniów po wygaszonych gimnazjach.

## OPINIE



**ZS w Dobrzenu Wielkim,**  
dyr. Dorota Gajda-Szczegieliński

Organizacja tego roku szkolnego nie była łatwa, ale poddał się. Utworzyliśmy 8 pełnych klas pierwszych, po cztery po gimnazjum i po podstawówce. Podwójny rocznik to dla nas ogromne wyzwanie logistyczne i merytoryczne. Musimy jeszcze dostosować szatnię w budynku technikum i szkoły branżowej w Dobrzenu Małym.



**ZS w Tułowicach,**  
dyr. Adam Sinicki

Wszyscy chętni zostali przyjęci w normalnym trybie rekrutacji. Jedynie krótko przed rozpoczęciem roku zgłosiły się jeszcze chętne osoby. Niestety, z powodu braku miejsc w internacie musieliśmy im odmówić. Lekcje kończą się u nas najpóźniej o godz. 15. Otwartych zostało pięć oddziałów. Trzy w liceum i dwa w technikum.



**ZS im. J. Warszawicza w Prószkowie,**  
dyr. Dariusz Sobków

Przyjęliśmy ponad stu uczniów, jest to 1/3 uczniów całej szkoły. Zdarzyły się pojedyncze przypadki odrzucenia. Wynikały one jednak z racji utworzenia pełnych klas i zbyt słabych wyników. Zajęcia trwają u nas dłużej, lecz jest to efekt specyfikacji klas sportowych, które mają określoną liczbę godzin treningowych.



**ZS w Ozimku,**  
dyr. Dariusz Bigas

Rekrutacja przebiegła bez jakichkolwiek zakłóceń. Kto chciał, został przyjęty. Oczywiście obowiązywał próg punktowy, jednak nie był on przesadnie wysoki. Mamy utworzone po podstawówce dwie klasy technikum, jedną liceum i jedną branżową. Po gimnazjum mamy po jednej klasie liceum, technikum i szkoły branżowej.



**ZS im. B. Chrobrego w Niemodlinie,**  
dyr. Barbara Panecka

W naszym budynku zmieścilibyśmy jeszcze trzy razy tyle uczniów. Zaskoczyło nas wygaszenie gimnazjów i teraz mamy sporo wolnych miejsc, ponadto uczniowie wybierają naukę w Opolu. Utworzyliśmy po dwie klasy branżowe i licealne. Ta po podstawówce powstała dzięki władzom powiatu opolskiego, bo jest w niej tylko 12 osób.

# „Dom społeczników” już otwarty

## OPOLE

Centrum Dialogu Obywatelskiego po przenosinach z ul. Koraszewskiego funkcjonuje już w zrewitalizowanej kamienicy przy ul. Damrota.

ANNA KONOPKA

**R**emont zaniedbanego budynku na rogu ul. Damrota i Krakowskiej był częścią rewitalizacji centrum Opola. Teraz mieści się tu siedziba CDO, która ma się stać miejscem spotkań i działań dla organizacji pozarządowych. – Wchodzimy tu z nadzieją i otwartością na współpracę z sektorem obywatelskim – mówi Dorota Piechowicz-Witoń, naczelnik CDO. – Mamy teraz znacznie więcej miejsca.

Na pierwszym piętrze mieści się kompleks konferencyjny, na drugim siedziba CDO, a trzecie zostanie całkowicie oddane do dyspozycji organizacji pozarządowych. Na czwartym stworzono otwartą już w czerwcu Izbę Pamięci Solidarności. Budynek jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, ma też windę.

CDO składa się z referatu organizacji pozarządowych i rad dzielnic, których od



Wcześniej pusty i zaniedbany budynek przy ul. Damrota dziś jest wizytówką głównego deptaka w mieście. Na jego remont miasto zdobyło 8 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Fot. Anna Konopka

niedawna jest 13 (wcześniej było 29). Pracuje w nim 13 osób, stażyści i wolontariusze. Rozstrzygane tu będą sprawy związane m.in. z budżetem obywatelskim, inicjatywami lokalnymi czy konsultacjami społecznymi. Czynne jest od poniedziałku do środy w godz. 7.30–15.30, w czwartek 7.30–17, a w piątek 7.30–14.

# Spichlerz dworski jak nowy

## OPOLE

**S**tojący na ekspozycji plenerowej drewniany spichlerz dworski ze Sławięcic przeszedł kompleksowy remont i został w pełni włączony w ścieżkę zwiedzania Muzeum Wsi Opolskiej. Można w nim już oglądać wystawy czasowe.



Drewniany spichlerz dworski został przeniesiony do Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu przy ulicy Wrocławskiej w latach siedemdziesiątych i jest położony na ekspozycji plenerowej przy ścieżce zwiedzania. Fot. MWO

W skansenie zakończyły się już działania projektowe, obejmujące m.in. remont i konserwację konstrukcji spichlerza. Była w tym również wymiana dachu i stabilizacja ścian oraz wyposażenie wnętrza w systemy ekspozycyjne. Dodatkowo obiekt został dostosowany do potrzeb niepeł-

nosprawnych. Dla osób poruszających się o kulach czy na wózkach chcących zwiedzić

obiekt nie będzie tam żadnych przeszkód. Odrestaurowanie drewnianego spichlerza o powierzchni ponad 120 metrów kwadratowych kosztowało ponad 600 tys. zł.

– Jest to obiekt bardzo piękny i cieszę się, że udało się go wyremontować. Stanowi on nasze dziedzictwo kulturowe, etnograficzne i architektoniczne – podkreśla Aleksandra Kośmicka, pracownica działu architektury ludowej w MWO. – Na terenie muzeum mamy dwa takie spichlerze. Być może gdzieś na Śląsku Opolskim jest jeszcze jeden, ale raczej już takich się u nas w regionie nie spotyka. **KT**

# Zbadaj się, wykiwaj raka

## OPOLE

**S**zpital Wojewódzki przy ul. Katowickiej zaprasza na bezpłatne badania kolonoskopowe wykonywane w Pracowni Endoskopii i Bronchoskopii w ramach „Programu badań przesiewowych raka jelita grubego” finansowanego przez Ministerstwo Zdrowia.

Na badanie jelita grubego można zgłosić się osobiście w ośrodkach, które realizują program, wypełniając ankietę (będącą skierowaniem) dostępną na stronie [www.pbp.org.pl](http://www.pbp.org.pl) lub dzwoniąc pod nr tel. 506 218 078 od poniedziałku do piątku w godz. 10–14.

– Kolonoskopię wykonuje się miękką rurką, którą lekarz wprowadza przez odbyty do oczyszczonego jelita grubego i przesuwają do ujścia jelita cienkiego – mówi Aleksandra Głowacka, główny specjalista ds. organizacji, promocji i funduszy pomocowych szpitala. – Nie jest prawdą, że badanie jest bolesne lub upokarzające. To najskuteczniejszy sposób na wczesne wykrycie choroby.

Rak jelita grubego to drugi najczęstszy nowotwór złośliwy w Polsce, który przez lata rozwija się bezobjawowo, m.in. z polipów. Dzięki kolonoskopii, trwającej kilkanaście minut, można szybko i bezboleśnie usunąć polipy i całkowicie zapobiec rozwojowi choroby, natomiast wcześniej wykryty nowotwór jest bardzo często wyleczalny. Więcej na stronie programu. **KT**

# Cieplak przeszedł do historii. Powstanie hala sportowa

## OPOLE

Wyburzenie słynnej hali, zbudowanej w połowie lat 70. ubiegłego wieku, rozpoczęło się w symboliczny sposób 13 sierpnia. W miejscu Cieplaka powstanie nowa hala oraz boiska za ok. 37,5 mln złotych.

ANNA KONOPKA

Zanim w ruch poszła koparka, opolanie mieli szansę na pamiątkowe selfie przed budynkiem Cieplaka. Wiele osób z sentymentem mówiło o słynnej opolskiej hali. – Pamiętam nawet otwarcie. Ogrom ludzi, dwa czy trzy piętra, pełne towaru. Szkoda, że to burza, ale jeżeli powstanie tak ładny obiekt jak na obrazkach, to jestem za – mówił Jacek z Opola. – Miałam tu jeden z pierwszych sklepów sportowych w Opolu. Rynek był kompletnie wygodniały. Cokolwiek się w tym sklepie miało, wszystko się

sprzedawało – wspominała Anna Chodakowska, należąca do pierwszych przedsiębiorców działających w Cieplaku.

### „TO BYŁA RUDERA. CHCEMY BOISKA”

Szansę na powstanie ciekawej przestrzeni widzą szczególnie młodzi. – Od dawna nic się tu nie dzieje. To pusta rudera. Czekam na boiska piłkarskie, m.in. do koszykówki, bo tych praktycznie nigdzie nie ma. Trzeba inwestować w sport. I dzieci, i dorośli muszą się aktywizować – mówił Mateusz Mondlag z Opola.

W miejsce Cieplaka ma powstać centrum sportowe. Ma je wyróżniać m.in. bieżnia podwieszona na ośmiu metrach, zewnętrzne boiska typu pumtruck (rodzaj toru rowerowego) i boisko do unihokeja latem, ścianka wspinaczkowa. – Historia tego obiektu jest bogata. Sam bywałem tu w sklepie meblowym czy hali targowej – wspominał prezydent



Tak prezentował się Cieplak dzień po symbolicznym rozpoczęciu burzenia budynku przez prezydenta Opola. Okres realizacji kontraktu to 27 miesięcy.

Fot. Anna Konopka

Opola Arkadiusz Wiśniewski. – Ekspertyzy wykazały, że nie opłaca się Cieplaka remontować, i dlatego chcemy zaproponować coś nowego, co uzupełni Stegu Arenę.

Koszt nowego obiektu wyniesie ok. 37,5 mln zł. Wykonawcą jest firma Mir-

bud. Prowadzone są już prace związane z planowaniem fundamentów i całej infrastruktury. – Nie spodziewamy się ani trudności, ani niespodzianek. To prosta konstrukcja, choć wysoka – zapewniał Sławomir Pawlak, kierownik budowy z firmy Mirbud.

## INTERWENCJE

### TURAWA

#### Wypadek koło Bierdzan. Dwie osoby poszkodowane

W niedzielę 11 sierpnia na DK 45 pomiędzy Bierdzanami (gmina Turawa) a Trzebiszynie (powiat kluczborski) doszło do zderzenia osobówki z motocyklem. Kierowca motocykla uderzył w samochód skręcający w lewo. Poszkodowane zostały dwie osoby jadące jednośladem.

### TURAWA

#### Na złomowisku zapalił się samochód

We wtorek 27 sierpnia w okolicach południa do opolskiej straży wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodu marki BMW w Osowcu. Do zdarzenia doszło na terenie złomowiska podczas prac rozbiórkowych. Na miejscu pracowały dwa zastępy straży pożarnej z OSP Osowiec i jeden z JRG 1 Opole.

### PRÓSZKÓW

#### Pożar transformatora w Złotnikach

W poniedziałek 19 sierpnia na terenie jednej z firm w Złotnikach zapalił się transformator. Zabezpieczając miejsce zdarzenia, strażacy odcięli dopływ prądu. Źródło ognia ugasiła natomiast rota w aparatach ODO przy użyciu gaśnic prószkowych. Nikomu nic się nie stało.

### OPOLE

#### Stracił panowanie nad pojazdem

W środę 14 sierpnia w wyniku wypadku w godzinach porannych na ulicy Prószkowskiej w Opolu zostały poszkodowane dwie osoby. Kierowca samochodu marki Opel Corsa stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto znalazło się poza drogą.

Zebrała KT



# ZMIANY WIDAĆ GOŁYM OKIEM

## POPIELÓW

Wyrwane krzaki, kilkadziesiąt godzin wytężonej pracy, ponad 120 nowych roślin – tak w skrócie można przedstawić zmiany, jakie zaszły na skwerkach Popielowa.

MARCIN LUSZCZYK

**T**ych zmian dokonali członkowie rady sołectkiej przy sporym udziale mieszkańców. Motorem napędowym wszystkich działań była sołtyska wsi Kornelia Sluga.

– Obiecałam popielowianom, że będę dbała o wygląd naszej wsi. I staram się z tego wywiązać. Zmiany w wizerunku Popielowa rozpoczęły się już w maju na „Kamieńcu”, jednak największe różnice widać na placu przy głównym skrzyżowaniu – mówi pani sołtys.



Popielów pięknieje dzięki wspólnej pracy mieszkańców.

Fot. Marcin Luszczyk

– Obawiałam się, czy damy radę zmienić wygląd tego miejsca. Było tam naprawdę sporo pracy, ale mogliśmy liczyć na pomoc naszych mieszkańców – dodaje Iwona Baron, członkini rady sołectkiej.

W wyrwaniu starych krzewów, przycinaniu pozostałych, sadzeniu 60 nowych roślin i rozkładaniu kilkuset kamieni w różno-

raki sposób pomogło 25 osób. Plac ten nabrał nowego kształtu oraz wzbogacił się o suchą rzekę z kamieni, która ma swój początek przy ozdobnej i odnowionej pompie. Popielowianie chwalą liczne zmiany. – Nasza miejscowość pięknieje w oczach. Wypielegnowany rynek nieustannie mnie zachwyca – zapewnia Katrin Kupilas z Popielowa.

## MZK Opole w końcu jeździ już do Górek

### REGION

**D**o tej pory z Górek do Opola można było się dostać jedynie autobusem PKS lub jadąc z małym prywatnym przewoźnikiem. – Górki są ostatnie w gminie, a pierwsze przed Opolem. Mieszkańcy zawsze mieli problem z dotarciem do miasta, ponieważ autobusy, które kursowały od Prudnika przez Prószków, były najczęściej w Górkach już przeładowane – mówi Krzysztof Cebula, burmistrz Prószkowa.

Dzięki porozumieniu gminy z Opolem, od 2 września z Górek do Opola w dni powszednie kursuje pięć autobusów, o godz. 5.09, 6.01, 7.06, 14.37 i 16.07, a w wakacje sześć: godz. 5.09, 6.01, 6.51, 14.36, 16.06

i 17.32. Autobus MZK Opole nr 15 kursuje z przystanku Górki-Pętla w kierunku Witosza-Wygonowa-Pętla. Mieszkańców kursujących na trasie Górki – Opole będą obowiązywały bilety w strefie pozamiejskiej w cenie 3,50 zł. Podobnie będzie z biletami miesięcznymi.

Gmina Prószków za dojazd autobusów MZK Opole na jej teren ma zapłacić ponad 30 tys. zł w skali roku. – Wszystkie koszty, które są na terenie gminy Opole, ponosi ta gmina. Natomiast te poza granicami miasta ponosi gmina Prószków. Przy obecnej liczbie kursów koszt wyniesie powyżej 30 tys. zł. Jeśli ilość połączeń okaże się niewystarczająca, jesteśmy otwarci na ich zwiększenie – podsumowuje Małgorzata Stelnicka, wiceprezydent Opola. **AK**



Remont drogi będzie kosztować 2,3 mln zł.

Fot. Marcin Luszczyk

## Ulica Kłapacz wciąż w remoncie

### STARE SIOŁKOWICE

**P**race związane z rozbudową drugiego odcinka drogi powiatowej w Starych Siołkowicach rozpoczęły się z początkiem lipca. Wtedy droga została zamknięta i zaczął obowiązywać objazd. Zlikwidowane zostało stare podłoże, które zastąpiono nowym, a wzdłuż wytyczonej drogi wmurowane są już krawężniki. Przygotowane zostały także utwardzone pasy pod przyszły chodnik. Mieszkańcy na czas remontu muszą uzbroić się w cierpliwość i korzystać z prowizorycznych wjazdów. Betonowy przystanek autobusowy zostanie zastąpiony nowym.

Przebudowa ul. Kłapacz ma zakończyć się do 30 września. Do tego czasu jezdnie zostanie poszerzona do szerokości 6 m, pojawi się chodnik o szerokości 2 m, a przy nim 42 zjazdy do posesji. Przebudowane zostaną dwa skrzyżowania z drogami gminnymi, a pobocza zostaną utwardzone. Wykonane zostanie odpowiednie odwodnienie i drenaż, zmodernizowana będzie też kanalizacja. Koszt wszystkich prac wyniesie 2,3 mln zł. **ML**

# Jesień 2019 bez perkusyjnej uczty. Co dalej z Drum Festem?

## OPOLE

Organizatorzy jednego z największych festiwali w Opolu nie wzięli udziału w pierwszym, lutowym terminie składania wniosku o miejską dotację dla imprezy. Z kolejnej szansy zrezygnowali. Czy kultowy festiwal jeszcze się odbędzie?

**D**zięki Drum Festowi na przestrzeni ostatnich 30 lat Opole odwiedziły międzynarodowe gwiazdy, przede wszystkim tuzy perkusji, m.in. Ginger Baker z Cream, Ian Paice z Deep Purple czy Terry Bozzio, grający na największym zestawie perkusyjnym na świecie.

„Z przykrością zawiadamiamy, że w tym roku, z przyczyn niezależnych od organizatorów, Festiwal Perkusyjny Drum Fest 2019 nie odbędzie się” – taki komunikat można przeczytać na stronie imprezy, która od 27 lat ściąga do miasta wielbicieli muzyki progresywnej, jazzowej, etnicznej, a także klasycznej.

Drum Fest rozgrywał się dotąd na przełomie września i października, głównie w Opolu. Na imprezę składają się koncerty, warsztaty i konkursy – dla młodych perkusistów z całej Polski oraz wibrafonowy i marimbowy.

### CO WIĘC W TYM ROKU POSZŁO NIE TAK?

– To nasza wina, że przegapiliśmy pierwszy termin składania wniosków o miejską dotację – przyznaje Wojciech Lasek, pomysłodawca i dyrektor artystyczny imprezy.

– Miasto od lat daje nam największe, bardzo ważne dla nas wsparcie i sądzę, że ceni festiwal, ponieważ często się nim chwali. Nie mam absolutnie pretensji o brak pieniędzy, o które nie zawnioskowałem, ale oczekiwałem większego zainteresowania losem tej imprezy.

Jak się jednak okazuje, zainteresowanie festiwalem perkusyjnym ze strony urzędników było, ale dopiero w kwietniu. Podczas rozmowy telefonicznej szef festiwalu miał poinformować o rezygnacji po pierwszym terminie konkursu. Sprawę precyzuje Agnieszka Książek-Nowacka, odpowiadająca za konkurs po stronie Centrum Dialogu Obywatelskiego.

– Pierwszy konkurs został ogłoszony 19 lutego 2019 roku, zbiór ofert zakończył się 13 marca. Organizatorzy Drum Fest się nie zgłosili – potwierdza Agnieszka Książek-Nowacka.

– Pod koniec kwietnia rozmawiałam telefonicznie z panem Laskiem i poinformowałam go o rezygnacji z ubiegania się o dotację, więc zasugerowałam informację pisemną. 27 maja ponownie skontaktowałam się z panem Laskiem – tym razem mailowo – i poprosiłam o oficjalną rezygnację drogą mailową. Odpowiedź i rezygnację otrzymałam mailowo 3 czerwca – wyjaśnia.

### SZEF DRUM FESTU: ZALEŻY MI NA UTRZYMANIU PRESTIŻU FESTIWALU

– Po przeanalizowaniu sytuacji, 3 czerwca wyjaśniłem w wymaganej ode mnie pisemnej odpowiedzi, że nie rezygnuję z ubiegania się o dotację, a jestem do tego zmuszony, bo w maju nie będę w stanie zrobić nic z poziomu ubiegłych lat. Podkreśliłem, że zależy mi na utrzymaniu prestiżu festiwalu, którego ubiegłe edycje kosztowały od 500 do 800 tys. zł – odpowiada Wojciech Lasek.

– O artystów tej rangi, którzy pojawiają się na festiwalu od lat, trzeba się ubiegać niemal rok wcześniej. Potwierdziłem też, że będę się starać o kolejną dotację i zależy mi na dalszej organizacji imprezy.

Rzeczniczka prezydenta Opola, Katarzyna Oborska-Marciniak, informuje, że na działania z zakresu kultury ogłoszono w 2019 roku w sumie cztery konkursy. – Stowarzyszenie mogło brać udział we wszystkich konkursach. Przy czym faktycznie z zadaniem pod nazwą Drum Fest – patrząc na skalę i kosztorys – zasadny był start do konkursu na międzynarodowy festiwal muzyczny – mówi Katarzyna Oborska-Marciniak. – Pomysł konkursów dwuletnich ma zabezpieczyć interesy organizatora zadania pod nazwą międzynarodowy festiwal muzyczny, wyłonionego w drodze otwartego konkursu, i dać mu czas na działanie. UMO pracę nad programem współpracy na przyszły rok rozpoczyna już w okresie wakacji.

Dyrektor perkusyjnej imprezy podkreśla, że chce rozmawiać z miastem o przyszłości festiwalu, który budował od 1986 roku.

**VIRGIL DONATI**, austrijski wirtuoz perkusji, w 2018 roku wystąpił na Drum Fest po raz piąty. – Uwielbiam to miasto i festiwal z blisko 30-letnią tradycją. Chętnie przyjeżdżam, bo publiczność docenia i naprawdę kocha muzykę progresywną – mówił ze sceny szkoły muzycznej po swoim koncercie.

Fot. Anna Konopka



– Jestem gotowy do rozmów, wspólnego zaplanowania ściągnięcia muzyków naprawdę dużego formatu – jeśli miastu na tym zależy. Sądzę też, że w kontekście międzynarodowego wydarzenia, jakim jest Drum Fest, organizowanie konkursów dwuletnich jest niekorzystne. Przyznana kwota powinna być ustalana co roku i spójna z rangą zaproszonych artystów – odpowiada Wojciech Lasek.

### DRUM FEST 2020. CO ZNIEWYKORZYSTANYMI PIENIĘDZMI?

Przypomnijmy, że CDO przekazało dotację na organizację festiwalu Drum Fest w latach 2017–2018 w wysokości 300 tys. zł (po 150 tys. zł na każdy rok). W harmonogramie konkursów na nowy rok zaplanowano też ten na organizację międzynarodowego festiwalu muzycznego.

– Na lata 2019–2020 na realizację zadania międzynarodowy festiwal muzyczny miasto przeznaczyło maksymalną kwotę 300 tys. zł, przy czym na każdy rok można wnioskować o maksymalnie połowę tej kwoty – wyjaśnia Dorota Piechowicz-Witoń, naczelniczka CDO. – Oznacza to, że tegoroczne pieniądze z konkursu – niewykorzystane, a przewidziane na międzynarodowy festiwal muzyczny – wracają do ogólnej części budżetu miasta. Organizatorzy wydarzenia mogą wnioskować o pozostałe 150 tys. zł w konkursie jednorocznym w 2020 roku.

Naczelniczka CDO podkreśla również, że już wkrótce konsultowany będzie program współpracy na 2020 rok. – Jesteśmy otwarci na współpracę. To dobry czas na dialog z organizacjami, zwłaszcza takimi, z którymi współpracujemy od lat – zachęca.

# Teatr Kochanowskiego będzie jak nowy za 22 miliony

## OPOLE

Już wkrótce rozpoczną się pierwsze prace wielkiego remontu teatru dramatycznego w Opolu. Modernizacja potrwa do sierpnia 2020 roku. Obejmuje m.in. klimatyzację, nową elewację i tarasy.

ANNA KONOPKA

– Remont jest w końcu szansą na dobrą wentylację i klimatyzację – mówił Norbert Rakowski, dyrektor Teatru im. J. Kochanowskiego, który został wybrany na kolejną kadencję na tym stanowisku. – Osiemdziesiąt procent tej inwestycji polega na polepszeniu warunków odbioru dla widzów. Projekt obejmuje elektroakustykę, a na deser zostanie elewacja, która musi spełniać normy klimatyzacji i wentylacji. To



Wizualizacja prezentuje, jak ma wyglądać teatr po modernizacji.

Fot. mat. inwestora

ona jest najbardziej spektakularna, bo pojawią się dwa główne wejścia oraz przestrzenie otwarte z tarasami.

W skrócie teatr czeka gruntowna modernizacja scen wraz z zapleciami oraz stworzenie nowej jakości zewnętrznego wizerunku teatru. – To największa inwestycja w jednostkach kultury po remoncie Filharmonii Opolskiej. Obiekt

zmeni się wewnętrznie i zewnętrznie – zapowiedział wicemarszałek Zbigniew Kubalańca.

Jakie utrudnienia czekają na widzów? – Na czas remontu, gdy będzie funkcjonować Modelatornia, musimy utworzyć specjalne wejścia węższymi korytarzami. Będzie można jednak obcować z kulturą – uspokajał dyrektor.

Na scenie Modelatorni będą prezentowane spektakle, które miały premiery na scenie Bunkier, na Małej Scenie i Modelatorni. Mowa głównie o weekendach po 1 stycznia. – Szukamy też nowej przestrzeni, gdzie będziemy mogli eksploatować nasze przedstawienia w Opolu, ale będziemy starać się wyjeżdżać w region – mówił dyrektor. Projekt „Nowa Jakość Teatru – przebudowa i modernizacja Teatru im. J. Kochanowskiego na cele kulturalne i edukacyjne” będzie realizowany z funduszy unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Techbud podpisał umowę na kwotę 21 864 907 zł. Dofinansowanie z UE wyniesie 14 249 960,30 zł. Pozostała kwota pochodzi z budżetu województwa.

Zakończenie prac planowane jest na wrzesień 2020 roku.

## „Opolskie Lamy” po raz siedemnasty



## OPOLE

Festiwal Filmowy Opolskie Lamy potrwa od 4 do 12 października. To największe wydarzenie filmowe w regionie trwa jedenaście dni w kilkunastu obiektach, w których oglądać można najważniejsze filmy światowej i polskiej kinematografii. Równoległe trwają spotkania i warsztaty z twórcami. – W tym roku hasłem festiwalu jest „#Wolność kina”. Tę wolność ukażemy w różnych aspektach, m.in. jako wolność tańca, słowa, jednostki – tłumaczy Marta Wolna, wiceprezes Stowarzyszenia Opolskie Lamy, które od 17 lat tworzy festiwal.



Laureaci „Opolskich Lam” z ubiegłorocznej edycji.

Fot. mat. organizatora

Publiczność zobaczy filmy w kilku blokach. To m.in. Panorama Kina Światowego, Panorama Kina Polskiego, Dokumentalna

Odsłona Kina, Seriale. Co roku organizatorzy imprezy wręczają szczególną nagrodę za całokształt twórczości – Honorową

Lamę. Tym razem otrzyma ją Krzysztof Zanussi, wybitna postać polskiego kina, reżyser i scenarzysta filmowy, teatralny i telewizyjny.

Podczas uroczystego finału poznamy laureatów Konkursu Głównego „Lam”, w którym udział biorą polskie dokumenty, animacje i fabuły studentów lub absolwentów filmówek oraz Konkursu Filmów Amatorskich. Wydarzenie, podczas którego zaśpiewa Daniel Spaleniak, połączone zostanie z 10-leciem stowarzyszenia.

Pełny program i relacje z festiwalu na: [www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info). **AK**

# Kolekcja rycin Rembrandta za 2 mln zł już w muzeum

## OPOLE

Prace holenderskiego mistrza od wtorku 3 września można podziwiać w Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu na wystawie „Rembrandt 350”. Zobaczymy 37 rycin wartych łącznie 2 mln zł

ANNA KONOPKA

**P**retekstem do zorganizowania wystawy jest 350. rocznica śmierci Rembrandta. W kilku salach muzeum można zobaczyć m.in. sceny religijne i rodzajowe, portrety oraz autoportrety – w tym samego mistrza z jego ukochaną żoną Saskią z 1636 roku. Prace ukazują również akty, zwierzęta i sceny rodzajowe.

– W murach naszego muzeum możemy oglądać twórczość największego artysty XVII wieku północnej Europy – mówić z dumą dr hab. Monika Ożóg, dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego, kuratorka wystawy. – Nikt nie dowierzał, że można sprowadzić jakiegokolwiek dzieła Rembrandta do Opolu. A jednak udało się.



Wystawa „Rembrandt 350” to wyjątkowa okazja do spotkania się ze sztuką wysoką. Fot. Anna Konopka

Kolekcja 37 rycin, która tworzy opolską wystawę, jest bardzo cenna. Wartość poszczególnych można wycenić do 200 tys. zł, a wszystkie są warte ok. 2 mln zł. Nie dziwi więc fakt, że muzeum musiało zamontować specjalny system zabezpieczeń, a całej kolekcji stale pilnuje ochrona wyposażona w broń.

– Te ryciny wypożyczone są z Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Udostępniane są niezwykle rzadko,

ponieważ ich papier jest bardzo wrażliwy na zmianę warunków. Ostatni raz w 2006 roku na wystawę w Krakowie. Gdy się o nie starałam, okazało się, że prace były dostępne, ale wkrótce po rezerwacji zgłosił się po nie też Zamek Królewski w Warszawie. My jednak byliśmy pierwsi – opowiada dyrektor.

Twórcy wystawy w Opolu prace artysty umieścili w trzech salach, w każdej inną tematykę. – Pierwsza to „twórca” i umieściliśmy tu autoportrety i portrety, m.in. Rembrandta i Saskii. Drugą nazwaliśmy „wiara”, a trzecią „życie” – wyjaśnia Zbigniew Pelon, artysta plastyk. – Jest też czwarta część, w ostatniej sali, w której prezentujemy techniki, w jakich tworzył Rembrandt.

Goście wernisażu pracami mistrza byli zachwyceni. – Przy każdej można podziwiać kreskę, sztukę, oddanie i wierność. Trzeba mieć w tyle głowy fakt, że te prace były wykonywane na płytkach rycinowych, wryte małą igiełką i przeniesione na zasadzie negatywów – zachwalał ks. dr Waldemar Klinger, proboszcz opolskiej katedry.

Wystawa będzie czynna do 15 października. Bilet normalny kosztuje 15 zł, ulgowy – 10 zł.

## Muzyczna uczta w międzynarodowym klimacie



Lou Bega porwał opolan.



Fancy wykonał swój hit „Flames of Love” z 1988 roku.

Fot. UM Opola

**K**ate Ryan, Fancy, Lou Bega, Shanguy, Drenchill oraz Pectus, Piersi, Filip Lato i Sound & Grace oraz Kasia Popowska zaśpiewali w ramach koncertu Wakacyjna Trasa Dwójki przy Centrum Wystawienniczo-Kongresowym. Bawiło się tam około 9 tysięcy osób.

Impreza pod tytułem „Lato, muzyka, zabawa – Wakacyjna Trasa Dwójki” była zapowiadana przez urzędników jako jedno z największych koncertowych wydarzeń ostatnich lat. Frekwencja pod CWK dopisała znakomicie. Tłumy bawiły się w rytm przebojów „Voyage Voyage”, „Ella, elle l'a” Kate Ryan (czytaj więcej na str. 13), „Mambo No. 5” Lou Bega, „Flames of Love”, który wykonał Fancy. Impreza kosztowała miasto 300 tys. zł.

Więcej zdjęć i film z prób zobacz na [opowiecie.info](http://opowiecie.info)





Fot. UM Opola  
 Belgijska królowa muzyki „eurodance” była gwiazdą ogólnopolskiego cyklu koncertów Wakacyjna Trasa Dwójki w Opolu.

## ROZMOWA

z Kate Ryan o jej największych przebojach, biznesie muzycznym, życiu w trasie i o tym, komu wysłała SMS-a przed wejściem na scenę. Rozmawia Anna Konopka

**Podobno pierwszych lekcji śpiewu udzieliła Ci ciotka, gdy byłaś nastolatką.**

Byłam wtedy młodą osobą, a w naszej rodzinie było wielu muzyków. Przykładem jest właśnie moja ciotka, która dodatkowo uczyła w szkole muzycznej. Zainteresowanie tą dziedziną mamy chyba zapisane w genach.

**Dziś znana jesteś jako gwiazda muzyki pop i „eurodance”. Na koncicie masz wiele przebojów, pięć płyt, nagrodę World Music Awards w kategorii „najlepiej sprzedający się artysta z Beneluksu”, za sprzedaż ponad 3,5 mln płyt na całym świecie. Co dalej?**

Kilka miesięcy temu wydałam nowy singiel „Gold” wspólnie z didżejem Samem Feldtem. Na koniec września ukazuje się kolejny utwór – „Wild Eyes”. To bardzo ładna piosenka w stylu „indie” z ciekawymi gitarami. Napisałam ją z tymi samymi ludźmi, z którymi pracowałam przy „Gold”.

**Lada moment świętujesz 20-lecie pracy artystycznej.**

# Kate Ryan: Dziś w branży muzycznej trzeba pracować ciężiej

”**Nie ma nic złego w robieniu coverów. W moim przypadku one odniosły sukces. Oryginał „Voyage Voyage” jest niesamowity. Myślę, że nie zrobiłam czegoś lepiej, tylko po prostu dałam tym piosenkom coś w stylu „Kate Ryan”.**

**Przez te lata lubisz stały kontakt z publicznością, często dajesz występy.**

Koncertowanie to świetna sprawa. Jeśli masz kilka hitów, takich jak „Désenchantée”, „Voyage Voyage” czy „Ella Elle L’a”, ludzie ciągle pytają o kolejne występy. W tym przypadku musisz im dać jakoś, której oczekują, czyli show na wysokim poziomie.

Faktycznie muszę szczególnie dbać o głos i zdrowie. Na szczęście pracuję z bardzo profesjonalnymi ludźmi. Myślę, że publiczność wciąż bardzo lubi moją muzykę, bo bez końca o nią pyta, mimo że to hity wydane już jakiś czas temu, a moja kariera trwa dwadzieścia lat.

**Jak Twoim zdaniem zmienił się przemysł muzyczny przez ostatnie lata? Teraz artystom jest trudniej czy łatwiej?**

Oczywiście, że czasy są gorsze niż wtedy, gdy zaczynałam. Sporo pozmieniały social media, internet. W tej branży dziś trzeba pracować znacznie ciężiej, by zarobić

pieniądze. Trzeba dawać o wiele więcej koncertów. Całość też komplikują wszystkie te zasady Spotify. Wiele się zmieniło, nawet didżeje... Stale pojawiają się nowe gwiazdy, nowe gatunki i trendy.

**Dawniej muzyką można było się delectować, wszystko toczyło się jakoś... wolniej?**

Wydawało się piosenkę i potem dopiero za trzy lub pięć miesięcy można było myśleć o kolejnej. Teraz musisz mieć coś nowego co miesiąc, wydawać jedno za drugim! Ludzie przestali być cierpliwi, ciągle chcą nowych rzeczy. Sądzę, że ten wielki wybór muzyki nie do końca jest taki dobry.

**Może poradzisz coś tym, którzy stawiają pierwsze kroki w branży, zaczynają przygodę z piosenką i sceną?**

Trzeba podążać za sercem, pisać muzykę z serca. Nie można pozwolić na naciski z wytwórni czy managementu. Lepiej słuchać uważnie siebie, otaczać się dobrą energią. To naprawdę bardzo ważne.

**Jak odbierasz Polskę i Polaków przez te lata? Chętnie do nas wracasz.**

Polska to mój drugi dom, dałam tu setki koncertów. Nikt tego nie zliczy (śmiech). Tak chętnie tu wracam, bo mam tu wielu fanów. Oni naprawdę znają piosenki, wciąż chcą mnie słuchać. To naprawdę bardzo miłe.

**Na koncicie masz kilka hitowych coverów, m.in. piosenkę „Voyage Voyage”, którą w oryginale wykona-**

**ła francuska piosenkarka i projektantka mody Desireless w 1986 roku. Utwór przez lata śpiewało też wielu innych wykonawców, ale to Twoja wersja została najlepiej zapamiętana. Często też cover jakiegoś utworu przebija oryginał. Co myślisz o ich tworzeniu?**

Nie ma nic złego w robieniu coverów. W moim przypadku one odniosły sukces. Oryginał „Voyage Voyage” jest niesamowity. Myślę, że nie zrobiłam czegoś lepiej, tylko po prostu dałam tym piosenkom coś od siebie, coś w stylu „Kate Ryan”, przez który ludzie mnie znają.

Cenię sobie porządek w garderobie i lubię wzorową organizację przed koncertem. Nie potrzebuję żadnych, nawet drobnych stresów przed wejściem na scenę. Pół godziny przed show lubię też być sama. Zostać w swoim małym świecie. Potem już zostaje tylko rozgrzać głos i napisać SMS-a do mojego chłopaka, że go kocham, i mogę iść (śmiech).

**Twoje życie to wiele koncertów i podróży. Nie tylko śpiewasz, ale też sporo tańczysz.**

Nawet jak nie muszę tańczyć, staram się dbać o aktywność fizyczną. Wybieram zdrowsze jedzenie, unikam cukru i węglowodanów. Piję dużo wody i trenuję z koleżankami. Muszę to wszystko robić, by zachować dobre zdrowie. Ale przyznaję, że sam performance to też niezły trening. W Opolu zaśpiewam dwa razy po dwie piosenki, ale normalnie to około 50–60 minut na scenie!

Dziękuję za rozmowę.

# Gwiazdy fotografii o ważnych momentach




Michał Siarek prezentuje projekt „Aleksander” i obrazy współczesnej Macedonii, która swoją tożsamość narodową chce opierać na antycznej tradycji i Aleksandrze Wielkim.

Fot. Michał Siarek

## OPOLE

„Czas utrwalony” będzie hasłem 9. Opolskiego Festiwalu Fotografii. Od 4 października do 9 listopada odbędzie się 14 wystaw i pięć spotkań z czołowymi twórcami polskiej fotografii prasowej.

ANNA KONOPKA

**N**asz festiwal jest wyjątkowy w skali kraju, ponieważ pokazujemy tylko polską fotografię. Zaczęło się dziewięć lat temu, gdy mnie i kolegów fotoreporterów znudziło ciągłe marudzenie ludzi na temat tego, jak to źle jest z polskim reportażem, a niewiele z tym robią – tłumaczy Michał Grocholski z Fundacji 2.8., którą współtworzy ze Sławomirem Mielnikiem i Sławojem Dubielem. – Postanowiliśmy zrobić wystawy twórców fotografii prasowej i dokumentalnej, pokazywać to, co jest nam bliskie.

– Tytuł tej edycji to „Czas utrwalony” i nawiązuje do momentu robienia zdjęcia, który od razu staje się historią. Pokażemy fotografie wyjątkowe m.in. dla najnowszej historii Polski – zapowiada.

W Opolu zobaczymy zdjęcia zmarłego wybitnego fotoreportera Krzysztofa Millera, którego zdjęcia z wojen ostatniego 25-lecia czy obrazy Polski z czasów transformacji są już ikonicz-

ne i nazywane perłą publicystyki. – Podczas festiwalu pokazemy jego zdjęcia z okresu pierwszych wolnych wyborów, w tym roku przypada 30. rocznica tych wydarzeń, wystawa będzie także naszym wspomnieniem Krzyśka, który odwiedził nas na festiwalu w 2015 roku.

Otwarcie festiwalu odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej, m.in. wystawą laureata konkursu OFF „Pokaż się” – Adama Żądło, który pokaże wieś oraz relacje ludzi i zwierząt. Zobaczymy też prace ludzi, miejsc i zmieniającego się Opola autorstwa Sławomira Mielnika wykonane m.in. dla „Wyborczej” i „NTO”. Wystawa będzie podsumowaniem 20 lat pracy fotoreportera, dziś współtwórcy festiwalu.

Ekspozycja Michała Siarka ukazuje Macedonię promującą się przez Aleksandra Wielkiego, portrety polskich celebrytów i polityków przedstawi Adam Tuchliński. O pracy ludzi niepełnosprawnych opowie fotograficznym językiem Krzysztof Gołuch, o 13 miejscach związanych z różnymi

## W SKRÓCIE

W ramach OFF przez 8 lat zorganizowano ponad 150 wystaw, do Opola przyjechało ponad 100 artystów. Na festiwalu prezentowano zdjęcia najwybitniejszych polskich fotografików, m.in. Tadeusza Rolkego, Chrisa Niedenthala, Zofii Rydet, Tomasza Tomaszewskiego, Bogdana Dziworskiego, Wojciecha Grzędzińskiego. Większość z tych twórców była też gośćmi festiwalu. Więcej na [www.offfoto.pl](http://www.offfoto.pl).

zbrodniami na całym świecie – Hubert Humka, a o powrocie do Algierii i miejsc zapamiętanych w dzieciństwie – Tytus Grodzicki.

Miejscami wystaw i spotkań będą: Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Śląska Opolskiego, Galeria Sztuki Współczesnej, Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, Filharmonia Opolska, dworzec PKP, Rynek, Galeria M.

Pełny program i relacje z festiwalu na: [www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info)

# Gwiazdy disco polo rozbijały amfiteatr



Magdalena Narożna, wokalistka Pięknych i Młodych

## OPOLE

**D**iscopoloła uczta zapanowała na koncercie Muzyczne Pożegnanie Wakacji w opolskim amfiteatrze. O dobre nastroje fanów brzmień „disco” zadbał: Top Girls, Defis, Boys, Piękni i Młodzi, Extazy i After Party. – Przy tej muzyce można potańczyć i naprawdę poszaleć. Niektórzy nie przyznają się do słuchania tego gatunku, ale moim zdaniem to głupota. Wypełniony amfiteatr pokazuje, że te brzmienia mają wielu miłośników. Dziś najbardziej czekam na Pięknych i Młodych. Są teraz bardzo popularni – cieszyła się pani Ula spod Opola. Impreza trwała do północy. Roztańczonych opolan i śpiewających im muzyków nie zniechęcił nawet deszcz.

AK



Widownia pękała w szwach. Zdjęcia: Anna Konopka

## OPOLE

## Inauguracja 68. sezonu artystycznego w Filharmonii Opolskiej



Fot. MG/FO

68. sezon artystyczny zgodnie z kilkuletnią już tradycją inauguruje muzyka jej patrona – Józefa Elsnera. 27 września (piątek) o godz. 19 orkiestra wraz z dyrektorem Przemysławem Neumannem sięgną po uwerturę z opery „Jagiełło w Tenczyńcu”. – Utwór dotychczas pozostający jedynie w rękopisie, nigdy nienagrany i na pewno niewykonany w ciągu ostatniego stulecia – mówi Przemysław Neumann, dyrektor Filharmonii Opolskiej. – Pierwsze dźwięki sezonu będą więc ukłonem w kierunku Elsnera w trwającym wciąż roku jubileuszu jego urodzin. Połączenie twórczości Elsnera i Chopina to zawsze dobry pomysł. Doskonale obrazuje związki przyczynowo-skutkowe i rozwój historii muzyki – wszak Chopina artystycznie wychował właśnie Elsner.

Najmłodszym dziełem koncertu, ale wciąż obsadzonym w dziewiętnastowiecznym romantyzmie, będzie II Symfonia Brahmsa, kompozycja pogodna, o kojącym brzmieniu, a jednocześnie charakteryzująca się niezwykłym ładunkiem emocjonalnym, odzwierciedlającym bogate wnętrze jej twórcy. Podczas koncer-

tu wystąpią: Filharmonicy Opolscy, Przemysław Neumann jako dyrygent oraz Krzysztof Jabłoński, na fortepianie. Bilety dostępne w kasie FO oraz na stronie [www.filharmonia.opole.pl](http://www.filharmonia.opole.pl). **AK**

## Salon Jesienny 2019 w Galerii Sztuki Współczesnej

Salon Jesienny to wydarzenie kulturalne, którego tradycja sięga przełomu lat 50. i 60. Ekspozycja na stałe wpisała się w krajobraz najważniejszych imprez artystycznych w Opolu. Na tej interdyscyplinarnej wystawie swoje prace pokazują opolscy artyści, którzy należą do Związku Polskich Artystów Plastyków.

– Co roku prace są bardzo różnicowane. I tym razem mamy malarstwo olejne i akrylowe, multimedia, rzeźbę, ceramikę, grafiki w różnych technikach, litografię czy nieco zapomniane ostatnimi laty klasyczny rysunek i akwarelę – wymienia Jolanta Golenia-Mikusz, kurator wystawy, na której w tym roku można obejrzeć prace 42 twórców w różnych technikach i rozmiarach.

Grand Prix, czyli Nagrodę Marszałka Województwa Opolskiego, „za czystość formy, spójną kompozycję, silnie zakorzenioną w doświadczeniach awangardy XX wieku” otrzymał Marek Maciąg za pracę z cyklu „W hołdzie Malewiczowi”. Opolska GSW już dziś zachęca do wzięcia udziału w oprowadzaniach kuratorskich, podczas których będzie można zadać szczegółowe pytania na temat poszczególnych prac. Odbędą się one 15 września o godz. 16 i o godz. 17 (oprowadzanie z tłumaczem języka migowego), a także 29 września o godz. 16. Wstęp wolny. **AK**



Fot. Anna Konopka

## Opolscy artyści nagrywają covery i kręcą teledyski

## REGION

Pięcioro młodych artystów postanowiło nagrać teledysk do znanej piosenki „Sobie i Wam” projektu Męskie Granie. Wsparcie otrzymali od znajomych, rodziców i opolskich instytucji kulturalnych. Premiera klipu już w październiku.

– Jako pierwszy na warsztat, w 2018 roku, wzięliśmy utwór „Początek” z zeszłorocznej edycji projektu „Męskie Granie”. Tegoroczne „Sobie i Wam” od razu po premierze trafiło na naszą listę obowiązków – mówią zgodnie Dawid Tieleczek,

odpowiedzialny za nagrywanie i obróbkę dźwięku i wokalista Dariusz Adamski.

Do powstawania coveru piosenki dołączyli również inni opolscy artyści. Tak jak i w oryginale, w nagrywanie nowej wersji utworu zaangażowanych zostało czworo wokalistów.

– Z Darkiem Adamskim i Patrycją Dorosiewicz zdarzyło mi się już współpracować przy innych coverach, ale Tomka Mikruta i Kamila Janoszka poznałem stosunkowo niedawno. Połączenie tak wspaniałych wokali sprawiło, że piosenka zyskała w sobie tę „moc” – mówi Dawid.

Młodym artystom w powstanie teledysku udało się zaangażować ekipę filmową Silver Cam oraz Rewind Video Group. Projekt wsparło również Narodowe Centrum Polskiej Piosenki w Opolu, udostępniając do nagrań scenę amfiteatru, a także Centrum Wystawienniczo-Kongresowe, które użyczyło pomieszczeń. Efekty pracy zespołu można na bieżąco obserwować na kanale YouTube „DMB Studio” oraz fanpage DMB Studio Opole na Facebooku.

Patronat medialny nad działaniami artystów objęło **Opowiecie.info**.

**KT**

Prace nad nagraniem teledysku trwały dwa dni. Premiera już w październiku.

Fot. Silver Cam

**Patronat**

LUBNIANY

**I Bieg ku Słońcu**

PSP w Jełowej zachęca do wzięcia udziału w imprezie „I Bieg ku Słońcu”, 6 października (niedziela) o godz. 11. Długość trasy to do wyboru 5 lub 10 km. Zgłoszenia: [www.zmierzymyczas.pl](http://www.zmierzymyczas.pl).

PRÓSZKÓW

**Wzgórzowa Trzynastka**

Szosta edycja popularnego biegu „Wzgórzowa Trzynastka” już 13 października (niedziela) o godz. 13.13. Bieg rozgrywany jest po trasie w obrębie Chrząszczyc i przyległego poligonu wojskowego w Winowie. Zgłoszenia: [www.zmierzymyczas.pl](http://www.zmierzymyczas.pl).

NAMYSŁÓW

**X Stobrawski Festiwal Piosenki Turystycznej**

Impreza odbędzie się 12 października (sobota) w Namysłowskim Ośrodku Kultury. Organizatorzy zachęcają do nauki piosenek ze śpiewnika i tworzenia nowych utworów, które uczestnicy zaprezentują na festiwalu. Wszystkie materiały i formularz zgłoszeniowy dostępne są na: [www.stobrawskislak.pl](http://www.stobrawskislak.pl).

DOBRZEŃ WIELKI

**Śląski Oktoberfest**

21 września (sobota) na placu OSP w Dobrzenu Małym odbędzie się Śląski Oktoberfest. W programie dużo zabawy, pysznego jedzenia i złocistego trunku w bawarsko-śląskim klimacie. Organizatorzy zachęcają do założenia na imprezę strojów tematycznych, w klimatach bawarskich. Na finał zaśpiewa Toby z Monachium.

Zebrala KT

# Zrzeszają lokalnych miłośników przyrody



Spotkania cieszą się dużą frekwencją. Na zdjęciu uczestnicy pierwszego z Opolskich Spacerów Ornitologicznych, który odbył się nad zbiornikiem Bolko w Opolu. Fot. Łukasz Berlik

**REGION**

Opolskie Towarzystwo Przyrodnicze działa w Opolu od trzech lat, liczy 40 osób. Działacze stowarzyszenia prowadzą działalność naukową i edukacyjną. Ich celem jest ochrona przyrody oraz integracja przyrodników z całego województwa.

ANNA KONOPKA

**O**statnio na osiedlu Dambonia w Opolu zorganizowali kolejną przechadzkę ze znanego i lubianego cyklu „Opolskie Spacerory Ornitologiczne”. Tym razem, prócz odkrywania uroków lokalnej przyrody, aktywiści wypuścili pustułą po rehabilitacji.

– Pustułką opiekowała się nyska przychodnia weterynaryjna Arka – tłumaczy Łukasz Berlik, przewodnik spaceru, prezes OTP. – Ptak trafił do niej jako pisklą, które wypadło z gniazda. Został odrobaczony i odchowany. Po osiągnięciu zdolności do lotu pustułka musiała zostać wypuszczona na wolność.

Kilka tygodni wcześniej z OTP bawili się na wyspie Bolko opolanie, którzy przyszli na Opolską Noc Przyrodników.

– Myślę, że przyszło ponad 50 osób, ale trudno było wszystkich zliczyć – cieszy się Łukasz Berlik. – Przede wszystkim można było podejść do Marty, która prezentowała pięknego hodowlanego puszczyka. Każdy mógł go dotknąć, dowiedzieć się czegoś ciekawego o jego zwyczajach. Wypuściliśmy też dzikiego puszczyka, który trafił pod opiekę Arki, czyli przychodni weterynaryjnej z Nysy, w której pracuje Marta.

Obserwowaliśmy też meteory z roju Perseidów, które maksymalnie aktywne są między 12 a 13 sierpnia. – Meteor, zwany potocznie spadającą gwiazdą, to świecący ślad pozostawiany przez meteoroid leżący w atmosferze ziemskiej – mówi przyrodnik.

**EDUKUJĄ OPRZYRODZIE**

W programie były też prelekcje przyrodnicze i konkursy z nagrodami. Skąd wśród opolan głód wiedzy na temat uroków przyrody, środowiska w regionie, a także przejęcie jego problemami?

– Działalność rozpoczęliśmy w 2016 roku. Liczba uczestników poszczególnych wycieczek i imprez jest różna – na niektóre przychodzi kilka lub kilkanaście osób, na inne natomiast kilkadziesiąt, a nawet powyżej stu. Największym zainteresowaniem cieszą się Noc Sów i Opolska Noc Przyrodników – wylicza prezes OTP. – Staramy się działać w całym regionie. W oparciu o darowiznę celową od ArcelorMittal Poland zrealizowaliśmy projekt Przyrodnicze Zdieszowice, w ramach którego m.in. posadziliśmy ponad 50 klonów w miejscowym parku i wykosiliśmy wyspy łąkowe na zbiorniku Staropolanka koło Wielmierzowic. Działaliśmy też na Górze Gipsowej, w Kędzierzynie-Koźlu, w Gogolinie i Chróście.

Jak podkreślają członkowie OTP, miłośników przyrody jest wielu, a działalność organizacji ma pomóc im się spotykać, dobrze bawić i działać na rzecz środowiska.

– W samej Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu udało się dotąd przeprowadzić sześć Spotkań z Przyrodą. To ważny cykl, zapraszamy na te spotkania miłośników przyrody z różnych miejscowości, a także zajmujących się różnymi dziedzinami, np. ornitologią czy entomologią – opowiada Łukasz Berlik.

**JAKIE MAJĄ NAJBLIŻSZE PLANY?**

– Przed nami kolejne Opolskie Spacerory Ornitologiczne, Opolskie Wycieczki Przyrodniczo-Historyczne, a także Europejskie Dni Ptaków w Opolu, VII Spotkanie z Przyrodą i Opolski Dzień Mew – zapowiada.

Zainteresowani mogą się kontaktować z OTP przez profil na Facebooku oraz stronę [www.otp.opole.pl](http://www.otp.opole.pl).



# Schiwek: To ta droga mnie wezwała

## POPIELÓW

Blisko 70 osób wzięło udział w spotkaniu z Edwardem Schiwkiem, pielgrzymem do Santiago de Compostela, autorem książki „Krok za krokiem, coraz dalej”.

MARCIN LUSZCZYK

**K**siążka to zbiór wspomnień z pielgrzymki szlakiem św. Jakuba do Hiszpanii. Spisał je Edward Schiwek z Popielowskiej Kolonii, mieszkający obecnie w Niemczech. Gość popielowskiej biblioteki opowiedział słuchaczom, jak wyglądały jego przeżycia podczas nieustannej wędrówki na trasie liczącej 808 km. Początek pielgrzymki zaczął się dość nietypowo.

– Pewnego dnia usłyszałem wezwanie drogi. Kilka miesięcy później spakowa-



Edward Schiwek zafascynował słuchaczy swoimi pielgrzymkowymi przeżyciami.

Fot. Marcin Luszczyk

łem plecak, wzięłem kij do ręki i poszedłem na pierwszą pielgrzymkę w moim życiu. Nie trzeba mieć iPhone'a, aby być pielgrzymem „caminowiczem” – przekonuje Edward Schiwek.

Spotkanie autorskie było pełne anegdot, opisów odwiedzonych miejsc, zapamiętanych historii i poznanych osób, a to wszystko poparte czytanimi fragmentami książki „Krok za krokiem, coraz dalej”. Schiwek na trasie Camino de Santiago był dwukrotnie. W książce zawarty jest opis pierwszej pielgrzymki do Santiago de Compostela. W drugiej towarzyszył córce. – Na trasie jest się innym, lepszym człowiekiem. Spotkania z ludźmi są pełne życzliwości, pomocy i duchowego ubogacenia – podkreślał.

Podczas spotkania każdy mógł kupić książkę i porozmawiać z jej autorem. Zainteresowani wciąż mogą się zaopatrzyć w to wyjątkowe wydawnictwo powstałe na bazie prowadzonego przez Edwarda Schiwka dzienniczka. Dostępne jest w Gminnej Bibliotece Publicznej w Popielowie.

## Patronat

### KOMPRACHCICE

#### Zaśpiewają piosenki religijne

Konkurs adresowany jest do dzieci, młodzieży szkolnej, studentów i osób dorosłych. Mogą w nim startować soliści i zespoły. XXI Ogólnopolski Przegląd Piosenki Religijnej „Dobrze jest śpiewać naszemu Panu” już 12 października (sobota) o godz. 14 w zażytkowym kościele św. Marcina w Ochodzach.

### CHRZAŚTOWICE

#### Pospaceruj z kijkami

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Suchy Bór i Marko Kantaneva, twórca nordic walking, zapraszają do udziału w przemarzu z kijkami po leśnych ścieżkach Suchego Boru, który odbędzie się 12 października (sobota). Już dziś zapisz się na dystans: 5,27 km, 10,54 km lub 21,09 km. Więcej na: [www.nordicwalking.opole.pl](http://www.nordicwalking.opole.pl).

### POPIELÓW

#### Biesiaduj na Oktoberfeście

Samorządowe Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji zaprasza do udziału w imprezie o charakterze biesiadnym. Oktoberfest organizowany pod auspicjami kultury w Popielowie już 5 października (sobota) o godz. 17.30. Wstęp: 5 zł.

### CHRZAŚTOWICE

#### Dożynki w Dańcu

Impreza odbędzie się 6 października (niedziela). Święto plonów zainauguruje msza święta dożynkowa o godz. 10.

Zebrała KT

## To była rodzinna integracja

### OPOLE-BRZEZIE

**F**estyn rodzinny w dzielnicy Brzezie był dla rodzin z dziećmi doskonałą okazją do spędzenia popołudnia. Przygotowano dla nich m.in. kreatywne zajęcia z animatorkami, malowanie twarzy, a na uczestników pikniku czekały też grill, ciasto, popcorn, wata cukrowa i napoje. – Cel to integracja mieszkańców, ale przyjść mogły też osoby z okolicy. Młodzi w końcu przejęli tę dzielnicę i zaczynają działać – mówiła Barbara Misa, mieszkanka i radna dzielnicy Brzezie.

TCH



Kreatywne zabawy z animatorkami urozmaiciły wachlarz festynowych atrakcji.

Fot. Tomasz Chabior

# Święty Roch znów zadziałał jak magnes!



W tegorocznych obchodach uczestniczyło kilka tysięcy wiernych – nie tylko z Dobrzonia Wielkiego.

## DOBRZEŃ WIELKI

Kilka tysięcy osób przyciągnął odpust ku czci św. Rocha. To wydarzenie religijne oraz społeczno-kulturalne, z którym wiąże się mnóstwo głęboko zakorzenionych tradycji.

TOMASZ CHABIOR

**G**łówna część tegorocznego odpustu trwała trzy dni – od 17 do 19 sierpnia. Otworzyła ją sobotnia procesja z kościoła parafialnego do kościoła św. Rocha. Kolejne liturgie – łącznie pięć – odprawiono w niedzielę. Najwięcej wier-

nych zgromadziła najważniejsza z nich – suma w intencji parafian i wszystkich pielgrzymów, którzy tego dnia przyjechali na dobrzeński odpust. W niedzielę odprawiono też nieszpory.

– Do komunii podczas samej sumy poszło ponad cztery tysiące wiernych, a wokół kościoła zgromadziło się ich w granicach sześciu tysięcy! To wszystko jest zasługą „magnesu”, jakim jest św. Roch – zapewnia ks. Jan Polok, proboszcz parafii św. Katarzyny w Dobrzenu Wielkim.

Trzeciego dnia obchodów odbyła się też msza dla chorych z udzielaniem

sakramentu namaszczenia chorych i msza za zmarłych połączona z procesją. Finałem odpustu była msza z błogosławieniem dzieci, która odbyła się w kolejną niedzielę – 25 sierpnia.

## WIELKIE LOKALNE ŚWIĘTO

Dobrzeński odpust można porównać do Wielkanocy czy Bożego Narodzenia. Lokalne sklepy przeżywają oblężenie, domy są miejscem spotkań, a ich gospodarze przykładają ogromną wagę do porządku i smaczności jedzenia.

– Najpierw starannie sprząta się dom, podwórko i ulicę. Na gości czekamy z obficie zastawionym stołem. Ja na przykład piekę ciasto i przygotowuję śląski obiad – najlepiej rolady, kluski i czerwoną kapustę. Do tego podaję kompot ze swojskich owoców – zdradza Marianna z Dobrzonia Wielkiego.

– Pierwsze wzmianki o odpuscie pojawiły się w gazecie z 1928 roku, która podała, że z tej okazji między Opolem a Dobrzenu Wielkim kursował pociąg dla pielgrzymów. Sprzedano wówczas jakieś cztery tysiące biletów – przypomina ks. Jan Polok.

## JAK ODPUST, TO... CUKIERKI

Od pokoleń sakralną częścią tradycji pozostają procesja, pielgrzymki, msze i nieszpory, a świecką – karuzele i stragany. Na licznych stoiskach od lat można kupić m.in. zabawki. Furorę robią też cukierki odpustowe, np. floki, kartofelki i miętuski.

– Cukierki odpustowe to tradycja, która jest tu od za-

## ■ CZY WIESZ, ŻE:



**Święty Roch** uzdrowiał chorych na dżumę. Wielokrotnie dokonywał tego podczas swojego trzyletniego pobytu w Rzymie, do którego wyjechał po śmierci rodziców i rozdaniu ich znacznego majątku ubogim. Gdy jednak dżuma dopadła i jego, ukrył się w lesie, żeby nie zarażać innych. Podanie mówi, że wytropił go tam pies, który przynosił Rochowi pożywienie. Wtedy Święty miał wyzdrowieć.

Ten żyjący około 700 lat temu Francuz dziś jest patronem zabytkowego kościoła w Dobrzenu Wielkim i ku jego czci odbywa się coroczny odpust. Święty jest także patronem lekarzy, aptekarzy, szpitali i chorych. Na rzeźbach czy obrazach możemy go zobaczyć z torbą pielgrzyma lub psem trzymającym chleb w pysku.

wsze. Wyrabiamy je ręcznie w piekarni, ale przepis to sekret. Sprzedaję te przysmaki już 25 lat. Kiedyś kupowało je więcej osób, a dziś zainteresowanie jest mniejsze, bo duży wybór oferują sklepy – zauważa Krystyna z piekarni w Ziemęcicach.

Popularnością jeszcze w czasach PRL cieszyły się bułki z ogórkiem i śledziem, których dziś na odpuscie już nie znajdziemy.

– W sklepach ich nie było, a ci sprzedawcy jakimś cudem je dostawali. Kolejka była wtedy niesamowicie długa! – wspomina Eryk z Dobrzonia Wielkiego.



Odpustowe procesje, w których miejscowa młodzież niesie figury świętych, odbywają się każdego roku. Zdjęcia: Tomasz Chabior

# Sukces w Krakowie. Publiczność wybrała nasz Akces!

## OZIMEK

Dziesięciu zespół Akces wystartował w M1TalentShow w Krakowie, ogólnopolskiej akcji promującej talenty. Formacja znalazła się w ścisłej czołówce wielkiego finału, zdobywając nagrodę publiczności. Były emocje, łyż wzruszenia i ogromna radość, ale przede wszystkim uznanie jurorów.

ANNA KONOPKA



Zespół Akces oczarował jury, w tym samą Patrycją Kazadi.

**W** ścisłym finale w Krakowie 7 września rywalizowało 20 najlepszych wykonawców z całej Polski. Wcześniej, na drodze castingu internetowego, walczyli o głosy lokalnych społeczności. Akces z Ozimka zdobył ich aż 15 105, zajmując w eliminacjach krajowych pierwsze miejsce na 300 uczestników.

Naszych małych artystów szczęście nie opuściło także podczas wielkiego finału. Do ostatecznego etapu przeszło pięć formacji – w tym właśnie Akces. Grupa z Ozimka zdobyła nagrodę publiczności

– Dziewczynki dały z siebie 200 procent, a publiczność oszalała! Kraków podbity! – cieszy się Elżbieta Bieniecka, założycielka Stowarzyszenia na rzecz Promocji Talentów „Akces”, pod którego szyldem działa zespół.

W składzie 10-osobowego zespołu, który działa od niecałych dwóch lat, są dzieci w wieku 7–10 lat. W Krakowie oceniali ich zawodowe jury na czele z Patrycją Kazadi, aktorką, piosenkarką i prezenterką.

– Satysfakcja z wejścia do ścisłego finału jest ogromna. Podobało mi się bardzo szczerze wzruszenie naszych jurorów – relacjonuje Paulinka Paluszczak z zespołu Akces.

– Gdy usłyszałam werdykt, rozplakałam się ze szczęścia – opowiada Hania Adamiec. – Natomiast poznanie Patrycji Kazadi i deszcz konfetti na scenie to chwile, które zapamiętam do końca życia – emocjonuje się dziewczynka.

Czym opolskie dzieci oczarowały jurorów podczas imprezy na terenie parkingu Centrum Handlowego M1 Kraków? – Połączyliśmy śpiew na głosy z tańcem. Sukces zagwarantowały radość, naturalność i obycie ze sceną. Wykonaliśmy miks oraz piosenkę „Te opolskie dziouchy” – opowiada Elżbieta Bieniecka.

Formacji z Ozimka kibicowała ponad setka osób, która przyjechała z gminy Ozimek na krakowskie wydarzenie – rodziny, sympatycy i przyjaciele.

Dodajmy, że Akces tworzą dzieci i młodzież z całej gminy – łącznie 40 osób. Do ich największych sukcesów zaliczyć trzeba płytę „FolkLove” z 2018 roku. Składa się na

nią 12 utworów folkowych i ludowych w nowych aranżacjach.

## DZIAŁAJĄ AKTYWNIE

Stowarzyszenie na rzecz Promocji Talentów „Akces” organizuje też dwa ważne cykliczne przedsięwzięcia: festiwal wojewódzki „Tobie Polsko” (kolejna edycja 25 października) oraz festiwal dla dzieci pełno- i niepełnosprawnych (trzecia edycja odbędzie się 1 grudnia). Młodzi artyści na koncie mają wiele sukcesów, nie tylko lo-

kalnych, m.in. w Komprachcicach i Brzegu, ale też w całej Polsce.

Stowarzyszenie „Akces” powstało w 2016 roku. Jego celem jest przede wszystkim wspieranie wszechstronnego rozwoju dzieci, młodzieży i dorosłych, prowadzenie działalności edukacyjnej i kulturalnej zwłaszcza w zakresie inicjowania, wspierania i pomocy w przedsięwzięciach edukacyjno-kulturalnych, a także wspieranie dzieci i młodzieży oraz rodzin w trudnej sytuacji życiowej.



Ponad 100 osób z gminy Ozimek kibicowało swojemu zespołowi.

Zdjęcia: archiwum zespołu

# Zamczysko – muzyka z dobrym tekstem i... zamkiem w tle



Zespół Na Piątym Progu z Czarnkowa w Wielkopolsce wystąpił na Zamczysku w sobotę.  
Fot. Anna Konopka

## DĄBROWA

Przez dwa dni na XI Dąbrowskich Spotkaniach z Poezją Śpiewaną przy renesansowym XVII-wiecznym zamku w znakomitych nastrojach bawiło się kilkuset gości. Zaśpiewało dla nich dwunastu wykonawców, którzy do małej wsi pod Opolem przyjechali z całej Polski. Twórca festiwalu, Zbigniew Janowski, tym razem był już tylko jego widzem.

### ANNA KONOPKA

O tym, że piosenka poetycka działa na publiczność jak magnes, przekonane były m.in. Marzena Galus i Alicja Stawiarz z Opola.

– Przyjechałam tu posłuchać piosenki turystycznej na żywo, poznać nowych wykonawców – mówiła pani Marzena. – Warto promować ten festiwal, gdzie się da – dodała pani Alicja.

Piosenka jest na Zamczysku najważniejsza, ale kluczowa jest też rodzina i sielska atmosfera. Goście

śpiewają tu z artystami, wspólnie bawią się przy ognisku i zwiedzają renesansowy zamek. W 11. edycji wystąpili w piątek: Irena Hodowaniec, Robert Mazurkiewicz i Przemysław Bielawa, Piotr Pieńkowski, SąStąd, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, Formacja, a w sobotę – Na Piątym Progu, A Gdyby Tak, Grupa Na Swoim, Wszystkiego Najlepszego, Robert Kasprzycki i Skubas.

### PIOSENKA Z „TEKSTEM” TO KLUCZ

Po dziesięciu latach artyści sami chcą tu wystąpić. – Zachwyliłem się, gdy zobaczyłem ten artystyczno-poetycki klimat – mówił Piotr Pieńkowski, muzyk i dziennikarz z Bydgoszczy. – Moje piosenki opowiadają o ludziach, miłości i o życiu. Wróciłem po czterech latach w duecie z Wojtkiem Lachowskim, z którym wydaliśmy dwie płyty. Nie pomyliłem się, Zbyszek Janowski świetnie to przygotował. Do artystów docierały niepokojące głosy o tym, że zmienia się organizator Zamczyska, gdy Zbyszek przestanie być dyrektorem. Osobiście nie

wyobrażam sobie kogoś innego na jego miejscu. Wtedy straci rangę. Poza tym przyjeżdżamy po prostu do niego – podkreślał Pieńkowski.

Wykonawca podkreślał, że największą wartością Zamczyska jest muzyka z bardzo dobrym tekstem. – W Dąbrowie wybór artystów nie jest przypadkowy lub dyktowany trendami. Chodzi też o zebranie tych wszystkich pasjonatów w jedno miejsce i stworzenie programu bez chaosu. To jedna z najważniejszych imprez w Polsce, która pielęgnuje nurt piosenki poetyckiej. Zmiana jej charakteru spowoduje, że przestanie istnieć – przestrzegają.

### „STO LAT, ZBYSZEK!” CO DALEJ Z ZAMCZYSKIEM?

Na tegorocznym festiwalu nie mogło zabraknąć jego twórcy. Zbigniew Janowski od 2009 roku równolegle budował od podstaw i prowadził zarówno Zamczysko, jak i Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Dąbrowie. Po dziesięciu latach ustąpił ze stanowiska na skutek różnic w koncepcji prowadzenia instytucji, które pojawiły się



Zbigniew Janowski otrzymał od współpracowników z GOKiR pamiątkowy obraz.

Fot. Anna Konopka

po ostatnich wyborach samorządowych.

– Gdyby nie wy, nie byłoby tej imprezy – mówił ze sceny były dyrektor GOKiR-u w odpowiedzi na podziękowania od swoich pracowników, na co publiczność odpowiadała, skandując: – Gdyby nie było ciebie, nie byłoby nas! Zbyszek! Zbyszek! Sto lat, Zbyszek! Dziękujemy!

– Zapraszam wszystkich, w tym dyrektora, na każdą kolejną edycję. Chciałabym, abyśmy wspólnie się bawili i świętowali, a dyrektor współpracował z nami przez kolejne lata – deklarowała ze sceny Katarzyna Gołębiowska-Jarek, wójt gminy Dąbrowa.

O tym, czy na scenie padły faktyczne obietnice, czy puście deklaracje, przesądzi organizacja przyszłorocznego festiwalu, promującego małą wieś – znaną dziś w całej Polsce.

– Impreza odbędzie się pod szyldem GOKiR-u przy współpracy stowarzyszenia Dąbrowskie Skarby, do którego należy Zbigniew Janowski. Zdobyliśmy 93 tys. złotych dofinansowania w ramach konkursu ogłoszonego przez LGD Partnerstwo Borów Niemodlińskich – mówi Marek Jary z GOKiR-u. – Staną m.in. dwie sceny, będą koncerty w parku, warsztaty muzyczne i ekologiczne.

– Ci ludzie nie przyjechaliby do Dąbrowy, gdybym ich nie zaprosił. Chcę, aby ten festiwal wciąż funkcjonował, bo tworzą go i wykonawcy, i ludzie, którzy tu przychodzą. Oni dobrze wiedzą, kto i jak to zrobił oraz ile trzeba siły, żeby Zamczysko istniało. Publiczności i artystów nie da się oszukać – podsumował Zbigniew Janowski.

# Pasja i nauka w jednym



Fot. Kinga Tokarz

## ROZMOWA

Z Piotrem Pasieką z Popielowa o modelarstwie lotniczym oraz o tym, jak rozwijać wartościowe zainteresowania wśród dzieci, rozmawia **Kinga Tokarz**.

### Jak rozpoczęła się Pana przygoda z tak niestandardową pasją, jaką jest modelarstwo samolotowe?

Zacząłem się, jak miałem dziesięć lat. Jeździłem wtedy często do mojej babci mieszkającej w Brzegu. Znajdowała się tam Składnica Harcerska. Wtedy jeszcze o tym nie wiedziałem, ale mogli zapatrywać się tam modelarze. To właśnie tam kupiłem swój pierwszy model. Był to szkolny model szybowca przeznaczony dla „młodzików”. Na jego zakup naciągnąłem babcię. Poskładałem go, jednak nie poleciał. Los sprawił, że w wiosce, w której mieszkałem, poznałem starszego kolegę, który już zajmował się tym hobby. Nauczył mnie wtedy co nieco o modelarstwie i tak do dzisiaj wspieramy się i wymieniamy doświadczeniem. Korzystając z okazji, pozdrawiam Krystiana.

### Co było potem?

Szkoła, rodzina, obowiąz-

ki i brak czasu, który dośkwiera mi do dnia dzisiejszego. Jednak nie porzuciłem swojej pasji. Po kilku latach przerwy kupiłem sobie szybowiec i nauczyłem się latać. Często latałem na popielowskiej łące za Domem Kultury. A odkąd kolega Krystian przygotował przy swojej farmie lotnisko, mam możliwość polatania modelami z podwoziem. Od czasu do czasu spotykam się również z kolegami z Opolskiego Stowarzyszenia Sportów Modelarskich, który zrzesza modelarzy z całego województwa. Jest nas już około setki. Są to modelarze lotniczy, ale także budujący m.in. modele samochodów, łodzi czy składających drony. Ci, co mają więcej czasu, spotykają się co weekend na lotnisku modelarskim w Kosorowicach lub w Nysie, aby wspólnie dzielić się swoją pasją. Dodatkowo prowadzimy forum [ossm.pl](http://ossm.pl). Tam zawsze można zasięgnąć porady i obejrzyć relacje ze spotkań.

### Skąd czerpie Pan inspiracje do konstruowania samolotów?

Pomysły przychodzą do głowy zazwyczaj same. Zdarza się tak, że jeden model buduje się kilka lat. Od około trzech lat buduję heksakoptera, czyli drona, który gotowy do lotu będzie ważył około 5,5 kilo, a rozpiętość

”

**Największy ból dzisiejszych czasów to gry komputerowe. Jak się coś rozbije, rozwali, to wystarczy tylko zresetować grę i nie ma problemu. W mojej pasji ważne jest to, aby cieszyć się małymi sukcesami.**

ramion razem ze śmigłami wynosi 110 cm. Jednak wątpię, że w tym roku nim polatam, ponieważ budowa takiego sprzętu to jedno, a zaprogramowanie to drugie. Czasami zdarzy nam się zbudować coś po prostu z ciekawości. Jakiś czas temu zbudowałem samolot z podkładów pod panele albo styropianu. Są to materiały ogólnodostępne i tanie, idealne dla początkujących modelarzy. Pomysł ten zaczerpnąłem z internetu. Szczerze wątpiłem, że samolot poleciał, ale po kilku regulacjach model zaczął ładnie latać. Zbudowałem go dlatego, że był nietypowy. Każdy samolot ma inną charakterystykę lotu.

### Czy trzeba mieć jakieś szczególne cechy, aby poświęcić się temu sportowi?

Trzeba mieć w sobie przede wszystkim dużo cierpliwości i chęci, ale również stawiać przed samym sobą cele i je realizować mimo niepowodzeń. W moich czasach o wszystko trzeba było się starać i w jakiś sposób to zdobywać. Niejednokrotnie

trzeba było błagać rodziców, żeby kupili kolejną część do samolotu. W tej chwili dzieciom wszystko zbyt łatwo przychodzi. Nie są nauczone cierpliwości. Największy ból dzisiejszych czasów to gry komputerowe. Jak się coś rozbije, rozwali, to wystarczy tylko zresetować grę i nie ma problemu. W mojej pasji ważne jest to, aby cieszyć się małymi sukcesami. Sam mam dwóch synów, których niestety nie udało mi się zrazić tym hobby. Wolą piłkę nożną.

### Czego uczy nas modelarstwo?

W wielu przypadkach wiedza, którą się przy nim zyskuje, pozwala poszerzyć wiadomości z takich zagadnień jak matematyka, fizyka czy nawet przyroda oraz poprawić zdolności manualne i plastyczne. Dobrym pomysłem byłoby wznowienie w szkołach zajęć praktyczno-technicznych lub zorganizowanie zajęć pozalekcyjnych, które nie byłyby związane z programem nauczania, a dzieci mogłyby indywidualnie zdecydować, czym chcą się zająć. Mówię tu o najmłodszych, ale to hobby można zacząć uprawiać w każdym wieku.

### Jaki jest Pana kolejny cel?

Od jakiegoś czasu przymierzam się do oblotu dronem, o którym wcześniej wspomniałem. To chyba jedno z wielu marzeń. Do takiego oblotu muszę mieć spokojną głowę, nie mogę być zdenerwowany albo źle się czuć. Stres przed tym jest olbrzymi i nie ma się co dziwić, bo coś, co się budowało kilka lat, może stać się stertą złomu w kilka sekund.

Zyczę wszystkim kolegom tyle samo startów co lądowań i mnóstwa wolnego czasu.

**Dziękuję za rozmowę.**

**OPOLSKIE  
Z MARIOLĄ**

# WZGÓRZE O WIELU IMIONACH



Barokowe rzeźby dłuta Heinricha Hartmanna Fot. Mariola Nagoda

**OPOLE**

W stolicy polskiej piosenki wiele jest pięknych miejsc, które szczególnie warto zwiedzić. Jednym z nich jest Wzgórze Uniwersyteckie, zwane także opolskim Akroplem, a wcześniej Górką. Wzgórzem Wojciechowym, Klasztornym, Dominikanów. Po rewitalizacji w 1996 roku przyjęła się nazwa Wzgórze Uniwersyteckie. To właśnie tutaj mieści się Uniwersytet Opolski z budynkami Collegium Maius i Collegium Minus.

**MARIOLA NAGODA**

**W**zgórze Uniwersyteckie, zwane również Górą Wapienną (Kalberg), to najwyższej położone miejsce w granicach Starego Miasta. Wapienne wzgórze pierwotnie było dawnym kamieniołomem, z którego wydobywano „białe żłoto”, czyli kamień wapienny. Z niego wypalano wapno, które stosowano do sporzą-

dzania zapraw murarskich, było również podstawowym składnikiem karbidu. Natomiast od końca XIX wieku używano go do produkcji cementu.

Według legendy w 984 roku do Opola miał przybyć św. Wojciech, biskup praski. Jego kazania były tak gorliwe, że w miejscu, w którym stał, na kamieniu odbiły się ślady jego stóp. W pobliżu kamienia stoi replika studni, z której św. Wojciech czerpał wodę, aby ochrzcić nawróconych.

W XIII wieku na wzgórzu powstał kościół i klasztor dominikański. W 1845 roku budynek dawnego klasztoru został kupiony przez ks. Karla Aloisa Gaertha, który przeznaczył go na szpital miejski. Funkcję szpitala pełnił aż do lat 90. ubiegłego wieku. Od 2002 roku, po przebudowie, w budynku mieści się siedziba rektoratu Uniwersytetu Opolskiego.

Teren wokół dawnego zespołu klasztorowego został zrewitalizowany. Dzisiaj możemy podziwiać na nim przepiękne rzeźby dłuta Heinricha Hartmanna pochodzące z pałacu w Bie-

strzykowicach. Barokowe rzeźby symbolizują cztery pory roku. Zobaczymy także kolumnę maryjną z 1682 roku z Regulic koło Nysy, rzeźbę przedstawiającą Chrystusa z krzyżem, kolumnę dominikańską, figury bogiń Diany i Wenus, przepiękną rzeźbę św. Krzysztofa dłuta Carla Kerna czy tablicę poświęconą Janowi Pawłowi II.

Najnowsza rzeźba to trzymetrowy pomnik Atlasa, wykonany z piaskowca. Od samego początku wzbudzał emocje związane z niefortunnym mocowaniem. Posąg bowiem celem stabilizacji przytwierdzony został do słupka za pomocą pręta wystającego z dolnej części... pleców Atlasa. Dziś mocowanie zmieniono, ale i tak internauci nie pozostawili suchej nitki na autorze. Rzeźba została nawet okrzyknięta „pomnikiem na cześć ofiar kolonoskopii”.

**PEREGRINUS  
OPOLIENSIS**

Znaleziona figura nie miała głowy i nóg, miała także uszkodzoną jedną rękę. Po odrestaurowaniu postać nazwano Peregrinus Opoliensis, czyli Peregrynem z Opola. Peregryn był przeorem z klasztoru dominikańskiego w Raciborzu i we Wrocławiu. Przypuszczalnie żył w latach 1260–1333. Do historii przeszedł jako wybitny kaznodzieja.

**ŚLĄSKI KOPCIUSZEK  
LUB DAMA Z HARFĄ**

Rzeźba Śląskiego Kopciuszka przedstawia postać Joanny Gryzik Schaffgotsch, która była córką służącej. Jej życiorys jest jak opowieść z bajki. Matka Joanny po śmierci męża nie mogła dłu-

żej zajmować się córką, którą oddała na wychowanie do swojej przyjaciółki Emilii Lukas. Emilia zaś służyła u Karola Goduli, śląskiego potentata przemysłowego, jednego z najbogatszych ludzi na Śląsku. Godula był dziwakiem, ekscentrykiem, do tego miał zdeformowaną twarz w wyniku napaści. Według legendy czteroletnie dziecko, jakim była wówczas mała Joasia, obdarowała Karola bukietem polnych kwiatów. Po jego śmierci, ku zaskoczeniu wszystkich, okazało się, że cały swój majątek zapisał sześćioletniej Joasi.

**SKWER TWÓRCÓW**

Na wzgórzu możemy zobaczyć również rzeźby polskich artystów. Wśród nich znajdują się postacie Agnieszki Osieckiej, Jerzego Grotowskiego, Czesława Niemena, Marka Grechuty, Jonasza Kofty, Jerzego Wasowskiego, Jeremiego Przybory, Wojciecha Młynarskiego oraz Edmunda Osmańczyka.

– Proszę zobaczyć twarz – opowiada dr hab. Andrzej Szczepaniak, pracownik naukowy w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. – Mamy tu myśliciela, intelektualistę, poetę, polityka, dyplomatę. Proszę popatrzeć na jego oczy – kontynuuje. To są oczy człowieka myślącego, czytającego, znającego języki. Twórca w tak twardej materiale potrafił wiernie odtworzyć każdy detal.

Dzisiaj wzgórze jest zacisznym miejscem spacerów. W otoczeniu bujnej zieleni można przysiąść na jednej z ławek i delektować się ciszą oraz nacieszyć oczy widokami pięknego miasta.

## FOCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

### FOLWARK

Wojska szwedzkie grabiły wsie i miasta, gwałciły kobiety i dzieci, zabijały. Ci, co przeżyli, umierali z głodu i chorób. Szwedzi niszczyli wszystko, zostawiając za sobą tylko pożogę.

MARIOLA NAGODA

Rzecz dzieła się w XVII wieku, kiedy to Szwedzi w czasie wojny trzydziestoletniej napadali i grabili ziemie niemal całej Europy. Konflikt trwał od 23 maja 1618 roku do 24 października 1648 roku pomiędzy protestanckimi państwami Rzeszy Niemieckiej (którą wspierały między innymi Szwecja, Dania, Francja), a katolicką dynastią Habsburgów.

# Kapliczka w polu



Miejsce, w którym mieszkańcy znaleźli schronienie przed Szwedami.

Fot. Mariola Nagoda

W 1627 roku wojska Ernesta Mansfelda oraz Albrechta von Wallensteina przeszły przez Śląsk, czyniąc ogromne spustoszenia wśród ludności cywilnej. Według historyków wojna pochłonęła co najmniej 1/3 ludności Euro-

py, a na Śląsku Opolskim liczba ludności spadła o 33 procent. W 1646 roku wojna przeniosła się na Dolny Śląsk.

Legenda mówi, że w miejscu, w którym obecnie stoi kapliczka, mieszkańcy Folwarku pod Opolem schowali

się przed wojskami szwedzkimi w niewielkiej dolinie. Miejscowi opowiadają, że w pobliżu kapliczki znajdowało się źródło, z którego korzystano podczas ucieczki. Kiedy żołnierze zbliżyli się do nich, zapadła mgła. Była tak gęsta, że nie było nic widać. W podzięciu za ocalenie życia mieszkańcy wybudowali murowaną kapliczkę. Natomiast inna legenda mówi, iż w tym miejscu znajduje się zbiorowa mogiła osób, które zmarły podczas wojny trzydziestoletniej na dżumę.

Z kapliczką wiąże się jeszcze jedno podanie. Przed II wojną światową w sąsiedztwie kapliczki pewien chłopak z zazdrości zamordował dziewczynę, która odmówiła mu ręki. Chłopaka wkrótce znaleziono i ponoć został stracony na bytomskim rynku.

## ZIELONO MI

### ŻELAZNA

Żelazna znajduje się około 10 km od centrum Opola. Po raz pierwszy wieś została wzmiankowana w 1228 roku jako Selasna. Nazwa wywodzi się od przymiotnika „żelazny”, którym nazywano wody o rdzawym zabarwieniu, świadczącym o wysokiej zawartości żelaza. Dawniej tereny te bogate były w złoża rudy darniowej. Istniała tu również mała huta żelaza.

Pierwsze piece do wytopu żelaza były dość prozoryczne. Wykopywano niewielki dołek w ziemi, nad którym stawiano piec zro-

# Legenda o Jeziorze Czarnym



Fragment Jeziora Czarnego

Fot. Mariola Nagoda

biony z gliny wymieszanej z igliwiem. Po rozgrzaniu pieca do jego wnętrza wsypany był węgiel drzewny i wysuszoną rudę darniową. Po kilkunastu godzinach wypalania, kiedy na dnie pieca pozostała już tylko masa gąbczasta, zwana łupką, rozbijano glinianą

część pieca i wydobywano łupkę. Łupkę podgrzewano ponownie i obkuwano młotami, aby usunąć z niej nieczystości. Była ona wielokrotnie przekuwana, aż uzyskała formę sztabki niskowęgłowej żelaza kowalnego.

Według legendy, podczas wojny trzydziestoletniej

(1618–1648) Szwedzi przy pomocy miejscowej ludności wydobywali rudę, którą później przetapiali, uzyskując żelazo. Kiedy surowce się skończyły, zaczęto wydobywać je z głębszych warstw ziemi. Po przegranej wojnie Szwedzi, wycofując się, zniszczyli prężnie działającą hutę.

Jedynym śladem po dawnym hutnictwie jest Jezioro Czarne, zwane też Czarnym Stawem. Kiedy zaprzestano wydobywania rudy darniowej, dziura w ziemi samoczynnie napełniła się wodą. Od tamtej pory teren był miejscem rekreacyjnym, w którym się kąpano i łowiono ryby. Tyle legenda. Natomiast według faktycznych źródeł jezioro jest pozostałością dawnego koryta Odry.

MN

**POZNAJ SWÓJ  
OSRODEK  
KULTURY**

# „Postawiliśmy na dzieci i młodzież. Nasze zespoły znają w całej Europie”



Fot. Justyna Okos

## ROZMOWA

Z Gerardem Kasprzakiem, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzeniu Wielkim, o działalności instytucji opartej na zespołach artystycznych, roli zajęć kulturalnych w rozwoju dziecka i kultury w promocji gminy rozmawia Anna Konopka

### Jest Pan dumny z funkcjonowania Gminnego Ośrodka Kultury?

Jesteśmy jednym z aktywniejszych ośrodków w całej Polsce. Inni mogą brać z nas przykład. Opowiadałem o naszych doświadczeniach na wielu konferencjach po-

święconych działalności podobnych instytucji.

### I o czym Pan wtedy mówił kolegom po fachu?

Dzieliłem się sprawdzonymi przez ostatnie dwanaście lat praktykami, ale niektórzy dyrektorzy podchodzą inaczej do pracy niż ja.

### Co Pan ma na myśli?

Dla mnie najważniejsza jest działalność podstawowa, którą opieram na zespołach. Wiem jednak, że jest w kraju grupa szefów ośrodków kultury, która obiera łatwą drogę tworzenia kultury, robiąc parę imprez w roku, a jeszcze lepszy efekt i splendor przynosi im zaproszenie gwiazdy.

### Dlaczego organizowanie zespołów jest Pana zdaniem ważniejsze od zapraszania znanych artystów?

Praca z zespołami jest o wiele trudniejsza, trzeba bowiem „dogadać się” z rodzicami, zorganizować grupy, dobrać odpowiednich instruktorów... To jednak inwestycja w nasze dzieci, ich rozwój, a tym samym w naszą gminę.

### Uważa Pan więc, że ta taktyka procentuje na przyszłość?

Liczyby mówią same za siebie. Zaczynaliśmy od czterech zespołów, dziś jest ponad 40, a jeszcze przed rozdzieleniem gminy było ich 64. Musieliśmy więc podjąć wiele trudnych decyzji, wyważyć, które zespoły powinny wciąż działać przy ośrodku, a które muszą niestety radzić sobie same. Szczególny nacisk postawiliśmy na dzieci i młodzież. Mimo to chętnie współpracujemy, udostępniamy nasze pomieszczenia na potrzeby wszystkich, którzy do nas się zwracają. Bardzo ważna jest rekreacja i praca z seniorami.

W naszych formacjach pasje realizują wszystkie grupy wiekowe – od przedszkolaków po seniorów. Jeszcze jakiś czas temu bardzo duży nabór prowadziliśmy już w przedszkolach, ale dziś to już niemożliwe. Nie stać nas.

### Docieraliście do przedszkolaków w myśl przysłowia „czym skorupka za młodu...”?

W przedszkolu rozpoznaje się predyspozycje dziecka

i to świetny moment, by odpowiednio je ukierunkować, zapisać na zajęcia artystyczne, które będą szły w parze z rozwojem dziecka. To spora pomoc dla rodziców. Niestety, z tego co wiem, trudno będzie wrócić do naborów GOK-u w przedszkolach. Pieniądzy na kulturę będzie jeszcze mniej. Chciałbym uratować to, co jest.

### Dzieci, które już od malucha uczęszczają na różne zajęcia kulturalne, mają przewagę nad tymi, które nie należały do żadnej artystycznej grupy?

Praktyka pokazuje, że radzą sobie lepiej w dorosłym życiu. Są pewniejsze siebie, lepiej czują się w grupie, potrafią rozwiązywać problemy, rozwijają wiele umiejętności – nie tylko artystyczne. Z naszych wychowanków jesteśmy bardzo dumni.

### Dobrzeńskie zespoły cieszą się faktycznie renomą. Skąd to uznanie?

Ludzie sami się do nas garną. Wystarczy wspomnieć grupę baletową Arabesque czy nasze sztandarowe mażoretki Seniorita, które tworzą od samego początku. Sam woziliem uczestniczki na próby, wspierałem gdzie się tylko dało. Było warto – dziś dobrzeńskie mażoretki są znane w Polsce, Europie i w świecie. Jednym z ostatnich osiągnięć są choćby mistrzostwa świata w Pradze, skąd przywiozły tytuł wicemistrza świata w miniformacji baton. Inne to mistrzostwa Europy w Zagrzebiu, skąd przywiozły medale, ale też występy w Chinach czy Francji.

Kolejne znane zespoły to GOK Gwiazda Dobrzeń



Koło Gospożyn Wiejskich „Dobrzeńianki”

Fot. archiwum GOK-u



”

**Przez ostatnie dwa lata nasze zespoły zdobyły 236 medali i pucharów. Na wszystkie nasze zajęcia przychodzi ponad 1500 osób – nie tylko z Dobrzienia, ale także z wielu miejscowości ościennych.**

Wielki, która już za chwilę chyba nie będzie pod naszą opieką, ponieważ radni chcą wykreślić sport ze statutu ośrodka. Sukcesy przez ostatnie lata odnosi stale zespół Kupskie Echo, Dobrzenianki, Studio Piosenki, Chór Cantabile, grupa cyrkowa Cudaki czy Klub Tańca Towarzystwskiego Dance Team.

**Ostatnia frekwencja i skala imprezy z tańcem towarzyskim pokazała, że mistrzostwa mają szansę stać się wizytówką nie tylko GOK-u i Dobrzienia, ale i całego regionu.**

Same turnieje rangi pucharu Polski robimy już od dziesięciu lat, a w marcu po raz pierwszy rangi mistrzowskiej. Pojawiły się u nas pary taneczne z całej

Polski. To ogromna promocja w skali kraju.

**W takim razie ta działalność kulturalna to całkiem poważna wizytówka gminy?**

Niestety wciąż wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy, jak wielka jest waga kultury. Trzeba mówić w wielu miejscach o tym, co dzieje się w takich ośrodkach. Nie chodzi jedynie o walory edukacyjne i rozwój mieszkańców, rozrywkę... Taka impreza taneczna, o jakiej w tej chwili mówimy, może m.in. pomóc ściągnąć inwestorów.

**Te zespoły prowadzą doświadczeni instruktorzy. Dzięki ich staraniom można się potem promować zdolnymi młodymi artystami. Z pewnością jest Pan dumny z wychowanków.**

I to bardzo. Oni też przychodzą i dziękują, że to, czego u nas się nauczyli, mogą wykorzystywać w dorosłym życiu, również zawodowym. Tych osób jest mnóstwo. To m.in. Krzysztof Riewold, instruktor żonglerki, półfinalista programu „Mam talent”, który należał do „Cudaków”. Dziś już sam prowadzi zajęcia w wielu ośrodkach kultury, w tym u nas. Anna Jakubik wywodzi się z mażorettek, obecnie też prowadzi już swoje zajęcia. O naszych absolwentach trzeba mówić i pokazywać ich jako piękny przykład dla kolejnych osób.



Akrobatyczna grupa GOK Gwiazda Dobrzeń Wielki

Fot. archiwum GOK-u



Grupa cyrkowa Cudaki

Fot. Tomasz Chabior

**Jak Pan sądzi, co determinuje wysokie osiągnięcia młodzieży?**

Musi być dobra kadra i atmosfera. W mażoretkach, jak i w „GOK Gwieździe” jest ponad 120 osób w każdym zespole. To o czymś świadczy. Chodzą rzetelnie na wszystkie zajęcia. Dość powiedzieć, że przez ostatnie dwa lata nasze zespoły zdobyły 236 medali i pucharów na podium. Na wszystkie nasze zajęcia przychodzi ponad 1500 osób – nie tylko z Dobrzienia, ale także z wielu miejscowości ościennych.

**Czy mile widziane są u Państwa także dzieci spoza gminy?**

Jestem przeciwny temu, by dzielić dzieci na „nasze” i „spoza gminy”. Trener jest jeden dla wszystkich, a koszty związane z sekcją ponoszą i tak rodzice, więc w czym problem?

**Jak Pan przyznał, stawia Pan na zespoły, ale imprezy też są ważne dla gminy, jak i ośrodka.**

Współpracuje z nami 41 podmiotów, m.in. stowarzyszeń, którym oddaliśmy część naszych pomysłów, po to, by one też mogły się rozwijać. Nie wszystko musi dziać się w siedzibie ośrodka. Chcemy z wydarzeniami wyjść w teren. W ten sposób aktywizujemy mieszkańców i realizujemy ich pomysły. Uważam, że to również ważne.

**GOK organizuje ich ponad 100 na rok, ale te klu-**

**zowe i rozpoznawalne dzięki instytucji to które?**

To „Jesień z folklorem”, ogólnopolski festiwal cyrkowy, ogólnopolski turniej tańca towarzyskiego, zlot zabytkowych samochodów nad Balatonem, który zawsze był połączony z koncertem charytatywnym. Chcemy do tej koncepcji wrócić i zysk przeznaczać dla dzieci dotkniętych chorobą.

**Ważna dla ośrodka jest też biblioteka. Księgozbiór tej w Dobrzenu Wielkim to 30 tys. woluminów. Ale są też mniejsze filie.**

W Kup mamy 16 tys. książek w bibliotece, a w Chróścicach 14 tys. Czytelnictwo ma się u nas dobrze, ale miejsce wymaga remontu. W przyszłym roku chcemy napisać projekt dotyczący powiększenia i remontu biblioteki.

**W kwestii remontów wiele już teraz się dzieje. W GOK-u trwa remont sali kinowej.**

Po jego zakończeniu będzie salą wielofunkcyjną. To finansujemy z projektu, ale warto dodać, że systemem gospodarczym zrobiliśmy na piętrze podłogę, klatkę schodową, a w piwnicy wymieniliśmy okna. Na remont podłogi załapało się Studio Piosenki, pomalowaliśmy też dużą salę taneczną. My kupujemy materiały, a prace są społeczne. W nowy rok GOK wkracza w zupełnie nową odsłonię.

**Dziękuję za rozmowę.**

# Niepełnosprawni w turystyce. Szkolili się, jak łamać bariery

## REGION

Dlaczego niewidomi chcą zwiedzać tarasy widokowe, jak się zachować i jak komunikować z niepełnosprawnym turystą? Na te i wiele innych pytań padły odpowiedzi podczas szkolenia „Brak barier i bezpieczeństwo w obsłudze ruchu turystycznego” w urzędzie marszałkowskim. Wzięli w nim udział pracownicy sektora turystycznego z całego województwa.

## ANNA KONOPKA

Uczestnicy szkolenia opowiadali o swoich doświadczeniach, podawali przykłady różnych sytuacji z udziałem osób niepełnosprawnych. Jedną z nich była Joanna Riedel, pracownica Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Dąbrówka” w Prudniku.

– Prowadzimy punkt informacji turystycznej. Do tej pory gościliśmy m.in. grupę, której uczestnicy poruszali się na wózkach inwalidzkich, oraz niewido-



Szkolenie poprowadziła Agata Spała, która na co dzień porusza się na wózku inwalidzkim. Fot. OROT

mych z opiekunami. Odpowiedzieliśmy na wszystkie ich potrzeby, choć wcześniej ja na przykład nie miałam doświadczenia z osobami niewidomymi. Chętnie wysłucham rad, które wykorzystam w podobnych sytuacjach – mówiła.

Podczas szkolenia podawano przykłady. Rozmawiano m.in. o tym, jak łamać bariery architektoniczne, w jaki sposób zwracać się do turystów niepełnosprawnych.

– Czasami zastanawiam się, czy nie jestem przesadnie miła, chcę po prostu, by dana osoba czuła się dobrze. Być może nie należy

zwracać się z przesadną delikatnością, może niektórych to denerwuje? – zastanawiała się jedna z uczestniczek szkolenia.

Spotkanie prowadziła Agata Spała, która sama porusza się na wózku inwalidzkim. Na co dzień prowadzi dla różnych instytucji szkolenia z zakresu współpracy i kontaktu z osobami niepełnosprawnymi i obsługi takich klientów.

## POMAGAĆ CZY NIE?

– Rozmawiamy dziś o tym, jak dostosować kanały informacyjne po to, by takie osoby mogły jak najlepiej korzystać z różnych atrakcji turystycznych regionu. Bariery napotykamy np. w dostosowaniu strony internetowej do potrzeb osób niewidomych. Obecne standardy pozwalają przygotować odpowiedni projekt strony www. Dzięki temu można powiększać czcionkę, zmieniać jej kontrast – wyliczała.

– Opowiadam też o savoir-vivre w kontakcie z osobą z niepełnosprawnością. Trzeba pytać, czy osoba potrzebuje pomocy, ale nie można się też narzucać. Sama wiele podróżuję po Polsce, korzystam z bazy noclegowej

i widzę, jak wszystko zmienia się na plus. Nadal jednak z poziomu wózka te bariery spotykam, to m.in. brak podjazdów, wind, choć nie każdy budynek zbytkowy może być tak dostosowany – opowiadała.

Pracowników sektora turystycznego do udziału w szkoleniu zaprosiła Opolska Regionalna Organizacja Turystyczna wspólnie z Polską Organizacją Turystyczną.

– Ciągłe podnoszenie kwalifikacji pracowników punktów informacji turystycznej oraz innych osób związanych z obsługą turystów to jedyny sposób, aby zachować jakość i profesjonalizm świadczonych usług – mówi Piotr Mielec, dyrektor OROT.

– Uzupełnieniem ostatnich dwóch szkoleń organizowanych przez OROT wspólnie z POT jest właśnie szkolenie „Brak barier i bezpieczeństwo w obsłudze ruchu turystycznego”, na które w dwóch terminach zaprosiliśmy łącznie 40 osób.

– Turystyka coraz bardziej postrzegana jest jako ważna dziedzina gospodarki. Nie możemy mówić o braku dostępności dla osób z jakąkolwiek niepełnosprawnością, a do tego trzeba być przygotowanym – tłumaczy Barbara Kamińska, wiceprezes OROT. – Związane to jest z bezpieczeństwem tych osób, ale także z mentalnym podejściem do osób z niepełnosprawnościami, aby oni, wyjeżdżając i zwiedzając, czuli się też komfortowo. Wtedy ich emocje faktycznie pozwolą na to, żeby wypoczęli, spotkali się z innymi. Do tego potrzebny jest dialog i partnerstwo. Z tego też powodu szkolenia prowadzą osoby, które mają podobne problemy.



Drugą częścią spotkania było szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej. Fot. OROT

# Stres w młodości może się odbić po czasie



Coraz więcej dzieci doświadcza kryzysów psychicznych. Fot. geralt/px

Dzieci, które przez co najmniej dwa lata doświadczały prześladowania ze strony rówieśników, w wieku 15 lat dwukrotnie częściej myślą o samobójstwie i trzy razy częściej podejmują samobójcze próby w porównaniu z tymi, które nigdy nie były w taki sposób traktowane.

**T**o wnioski wyciągnięte przez naukowców z Douglas Mental Health University Institute, którzy przeanalizowali dane na temat ponad tysiąca dzieci uczestniczących w projekcie Quebec Longitudinal Study of Child Development. Do prześladowania badacze zaliczyli takie zachowania a jak: przezywanie, rozpowszechnianie plotek, celowe wykluczenie z grupy, ataki fizyczne, nękanie w internecie (tzw. cyberbullying, cyberstalking, cybermobbing). Dodajmy, że tego typu zachowań doświadczało aż 20 proc. uczestniczących w projekcie nastolatków.

## DEPRESJA I UZALEŻNIENIA

Z kolei inne badania wykazały, że nadmierny stres doświadczany w młodym wieku może mieć szkodli-

we skutki utrzymujące się nawet w dorosłości. Rośnie w ślad za tym nie tylko ryzyko wystąpienia problemów psychicznych, takich jak depresja, zaburzenia lękowe czy uzależnienia, ale także wzrasta ryzyko rozwoju chorób układu krążenia czy schorzeń autoimmunologicznych.

Badania sugerują, że stres może zmieniać działanie mózgu młodego człowieka. Dochodzi wtedy np. do nasilenia aktywności ośrodków uczestniczących w reakcji na zagrożenie, a jednocześnie osłabieniu może ulegać zdolność do przeżywania pozytywnych emocji.

## RODZICE, UWAGAJCIE!

Efekty tego typu dobrze ilustruje badanie przeprowadzone przez specjalistów z Duke University i University of Texas. Naukowcy za pomocą rezonansu magnetycznego obserwowali mózgi ponad setki osób. Uczestnicy projektu zostali poddani takiej procedurze pierwszy raz w wieku 11–15 lat oraz dwa lata później. Eksperti jednocześnie sprawdzali ich nastrój oraz stopień, w jakim ochotnicy doświadczali emocjonalnego zaniedbania ze strony rodziców. Według badaczy jest to niestety dość częsta

sytuacja, kiedy to rodzice nie odpowiadają na emocjonalne potrzeby dziecka lub są dla niego nieosiągalni.

Naukowcy skupili się w tym badaniu na części mózgu nazywanej prążkiem brzuszny (ventral striatum), należącej do tzw. układu nagrody, który pozwala odczuwać satysfakcję i przyjemność. Zaburzenia pracy tego systemu towarzyszą m.in. depresji. U młodych osób doświadczających emocjonalnego zaniedbania naukowcy zauważyli spadek aktywności obserwowanego ośrodka. Przekładało się to na funkcjonowanie psychiczne uczestników. Co istotne, na podstawie spadku aktywności prążka brzuszno-można było przewidzieć pojawienie się symptomów depresyjnych w trakcie tego kluczowego dla rozwoju okresu.

– Wyniki te zgadzają się z rezultatami innych niedawnych badań wykrywających towarzyszące depresji deficyty w działaniu układu nagrody – podkreśla dr Jamie Hanson z Duke University.

Coraz więcej dzieci doświadcza kryzysów psychicznych. Badacze tłumaczą, że u niektórych osób cierpiących z powodu emocjonalnego opuszczenia może dojść m.in. do upośledzenia zdolności odczuwania entuzjazmu i przyjemności. Co więcej, efekty te mogą zdaniem naukowców narastać z czasem i problemy mogą pojawić się dopiero na późniejszych etapach życia.

## JAK RADZIĆ SOBIE ZE STRESEM? TRENING UWAGAŃNOŚCI

Rosnącą popularnością wśród metod radzenia so-

bie ze stresem cieszy się m.in. technika zwana mindfulness (czyli trening uważności). Badanie zespołu z University of Cincinnati wskazuje, że pozytywnie wpływa ona na stan emocjonalny oraz pracę mózgu. Naukowcy z tego zespołu za pomocą techniki MRI (rezonans magnetyczny) przyglądali się mózgom 9 nastolatków zagrożonych chorobą dwubiegunową. Okazało się, że wykorzystująca metodę mindfulness terapia poznawcza poskutkowała lepszym działaniem rejonów mózgu uczestniczących w przetwarzaniu emocjonalnych bodźców.

Warto dodać, że w radzeniu sobie ze stresem pomóc mogą nawet bardzo proste zabiegi. Na przykład badacze z McGill University donoszą o ochronnym działaniu rodzinnych obiadów przed skutkami internetowego nękania. „Wyniki te wydają się zachęcające, ale nie chcemy upraszczać tego, co zaobserwowaliśmy. Wielu nastolatków nie je regularnie obiadów z rodziną, lecz dostaje wsparcie w innych momentach, np. w czasie wspólnych śniadań czy w drodze do szkoły” – piszą autorzy.

Z kolei zespół z University of Vermont zauważył znaczny spadek nasilenia myśli i prób samobójczych u nękanych przez rówieśników młodych osób, które regularnie ćwiczą. Sposobów na poprawę swojego stanu w młodym wieku jest więc sporo i warto z nich korzystać, bo może to zapobiec na całe późniejsze życie.

Oprac. Magdalena Fleszar  
Źródło: zdrowie.pap.pl

# Uwaga na fluor i komputery



Fluoroza zębów to zaburzenia rozwojowe szkliwa.  
Fot. jennyfriedrichs/px

## Czy fluor jest szkodliwy dla małego dziecka?

Nie, jeśli jest stosowany zgodnie z zaleceniami. Specjaliści podkreślają, że stosowanie fluoru jest potwierdzone w badaniach naukowych jako skuteczne w zapobieganiu próchnicy. Dlatego powinien on być obecny w pastach do zębów używanych w każdym wieku. Faktem jednak jest, że stosowanie fluoru musi odbywać się według reguł bezpieczeństwa ustalonych przez specjalistów.

## Co to jest fluoroza i jak jej uniknąć?

W przypadku przesadzenia z fluorem może dojść do tzw. fluorozy zębów, czyli zaburzenia rozwoju szkliwa. Jej łagodna postać objawia się zauważalnymi na mniej więcej jednej czwartej powierzchni zębów matowymi, białymi plamami.

## Fluor. Na co trzeba uważać?

Do nadmiernego przyjęcia fluoru i w konsekwencji fluorozy zębów może dochodzić m.in. na skutek:

- przygotowywania mleka modyfikowanego dla niemowląt na bazie wody zawierającej zbyt wysokie stężenia fluoru (zawartość fluoru w wodach butelkowanych w Polsce waha się od 0,1 do 1,39 mg F/l)
- niewłaściwego stosowania suplementacji fluorowej - trzeba zwracać uwagę na inne składniki diety przy korzystaniu z tej formy profilaktyki
- połykania przez dziecko niewłaściwie stosowanych środków profilak-

tycznych, czyli np. nakładanie na szczoteczkę zbyt dużej ilości pasty do zębów czy stosowania preparatów o zbyt wysokiej zawartości fluoru.

## Zęby psują się także od nadmiaru komputera?

- Najnowsze badania wskazują, że zarówno palenie papierosów, jak i korzystanie z komputera dłużej niż trzy godziny dziennie przez dzieci i młodzież zwiększają ryzyko zaniedbań higienicznych dotyczących zdrowia jamy ustnej, nieregularnego spożywania posiłków (w tym niejedzenia śniadań), zbyt częstego spożywania przekąsek, słodzonych napojów gazowanych czy kawy z cukrem, jak też ryzyko wizyty u dentysty spowodowanej bólem zęba - powiedziała prof. Dorota Olczak-Kowalczyk, konsultant krajowy w dziedzinie stomatologii dziecięcej, w czasie konferencji poświęconej zdrowiu jamy ustnej, odbywającej się w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej.

# Skąd się biorą kłopoty ze snem?

Bezsennosc dotyczy od 9 do 15 proc. mieszkańców krajów rozwiniętych. Kolejne 15-20 proc. ludzi ma przemijające problemy z bezsennością. W Polsce uskarża się na nią niemal jedna trzecia społeczeństwa, przy czym częściej kobiety niż mężczyźni.

Częstsze występowanie bezsenności wśród płci pięknej ma związek m.in. z tym, że kobiety częściej cierpią również na depresję, która jest jednym z ważniejszych czynników ryzyka

zaburzeń snu. Istotną rolę mogą tu też odgrywać wahania w poziomie hormonów płciowych w różnych okresach życia kobiety i w cyklu miesięcznym.

Kłopoty ze snem mogą też być objawem bądź efektem zaburzeń psychicznych (szczególnie zaburzenia nastroju oraz lękowe, uzależnienia, zwłaszcza od alkoholu oraz leków uspokajających i nasennych) oraz chorób somatycznych - przede wszystkim tych, którym towarzyszy ból, ale też metabolicznych i hormonal-

nych (np. nadczynność tarczycy).

W pierwszej kolejności należy sprawdzić podłoże bezsenności, bo od tego zależy terapia. Mogą być zaordynowane leki; te na bezsennosc stosuje się przez krótki czas - do czterech tygodni, ze względu na ryzyko uzależnienia i skutków niepożądanych.

W terapii bezsenności przewlekłej preferowaną metodą leczenia jest nauka podstawowych zasad higieny snu oraz terapia poznawczo-behawioralna.



Prawidłowe ciśnienie reguluje m.in. aktywność fizyczna.  
Fot. Adriano Gadini/px

# Zwalcz niskie ciśnienie

Osoby, które cechuje stale utrzymujące się niskie ciśnienie tętnicze, mogą mieć przez to problem z codziennym funkcjonowaniem - przyznaje prof. Zbigniew Gaciong, doświadczony lekarz, kierownik Katedry Kliniki Chorób Wewnętrznych, Nadciśnienia Tętniczego i Angiologii Samodzielnego Publicznego Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie.

## Co zatem mogą oni zrobić, aby poprawić komfort życia i uniknąć ewentualnych komplikacji?

- Powinni unikać ryzyka upadku, stosować pończochy uciskowe, które zwiększają powrót krwi żyłnej do serca - podpowiada profesor Gaciong, dodając, że można także stosować leki, które podwyższają ciśnienie.

Jest jeszcze jeden efektywny lek - bez recepty. - Dbajmy o zdrowy styl życia, który pozwala nam kontrolować ciśnienie tętnicze. Aktywność fizyczna jest tutaj niezwykle ważna. Adaptuje ona nasz układ krążenia do różnych zmiennych warunków. Istotne, aby była ona regularna, systematyczna - podkreśla ekspert.

Oprac. Magdalena Fleszar  
Źródło: zdrowie.pap.pl

# Pobiegli 10 km po... miód!

## KARŁOWICE

Dwustu dorosłych i osiemdziesięcioro dzieci wzięło udział w I Biegu po Miód. Zwycięzca pokonał 10-kilometrową trasę w 34 minuty. Karłowice stały się miejscem sportowych zmagañ łączonych z pamięcią o tradycji.

### MARCIN LUSZCZYK

**S**portowa impreza Bieg po Miód, zorganizowana po raz pierwszy w Karłowicach, nawiązywała do historii i tradycji miejscowości. Tu przez prawie 50 lat mieszkał i działał ojciec współczesnego pszczelarstwa – ks. dr Jan Dzierżon.

– Połączenie biegu z miodem było czymś oczywistym. Pielęgnowanie pamięci o ks. Dzierżonie i jego dorobku jest już wpisane w naszą wieś – mówi Jolanta Bernacka, sołtys Karłowic i współorganizatorka imprezy.

W I Biegu po Miód wzięło udział 80 dzieci. Zmierzyły się one na dystansach dostosowanych do ich wieku.



W nagrodę biegaczki otrzymały medale w kształcie... plastra miodu.



W imprezie startowały całe rodziny.

200 dorosłych przemierzyło trasę o długości 5 km lub 10 km.

### REKORDOWA FREKWENCJA, GOŚCIE ZCAŁEJ POLSKI

Zainteresowanie imprezą przeszło najsmielsze oczekiwania organizatorów. W ciągu kilku tygodni zabrakło już numerów startowych dla biegaczy. Ci zaś pochodzili z różnych rejonów Polski, m.in. z Lewina Brzeskiego, Namysłowa, Brzegu, Warszawy i Wrocławia. Biegli amatorzy oraz zawodowcy zrzeszeni w klubach.

Na dystansie 10 km pierwszy na mecie był Dawid Mazurkiewicz z Kluczborka z czasem 34 minuty i 49 sekund. – Biegam już od trzech lat, ale robię to amatorsko. Czas, który osiągnąłem, jest dobry, tym bardziej że nie było łatwo przez upały i mocne słońce. Od początku biegiem jednak stałym tempem, które doprowadziło mnie do sukcesu – opowiada Dawid, zwycięzca biegu.

W biegu na 5 km najlepszy okazał się Rafał Gorbenko, który linię mety przekroczył w 18. minucie, a wśród kobiet najszybsza okazała się Marzena Boczkowska

z czasem 45:01. Nagrody zostały przyznane zwycięzcom całego biegu oraz najlepszym w poszczególnych grupach wiekowych. Wybrano także najładniejszy „uśmiech biegu”. Uczestnicy poza pamiątkowymi medalami w kształcie plastra miodu otrzymali również słoiczki z miodem lub lizaki z pszczelego propolisu.

### BIEGLI IMALI, IDUZI

Wśród biegaczy byli wszyscy: strażacy, przedstawiciele opolskiego kuratora, zawodowcy, karatecy. Najmłodsza uczestniczka biegu dla dzieci miała 3 lata, zaś dwóch najstarszych uczestników biegu dla dorosłych miało po 66 lat. – Bie-



Bieg na dystansie 10 km wygrał Dawid Mazurkiewicz z Kluczborka.  
Zdjęcia: Marcin Luszczyk

### ■ CZY WIESZ, ŻE:

**Jan Dzierżon** urodził się w 1811 roku w opolskich Ławkowicach (gmina Strzeleczyki). Teologię studiował na Uniwersytecie Wrocławskim. Był wikarym w Siołkowicach, a w latach 1835–1869/70 zarządzał parafią w Karłowicach. Po przeniesieniu w stan spoczynku mieszkał w tej miejscowości do 1884 roku. To właśnie tam przez prawie 50 lat prowadził badania nad życiem pszczół. Odkrył zjawisko dziemnoróztwa, czyli odmiany rozmnażania. Jest również współtwórcą współczesnego ula ramowego. Zmarł w wieku 95 lat w rodzinnej wsi.

gaczom należą się ogromne wyrazy szacunku i brawa. Na metę dotarli wszyscy, a więc wszyscy powinni być z siebie dumni – podkreśla pani sołtys.

Impreza przyciągnęła masę gości, w tym przedstawicieli samorządu. Po zakończeniu biegu charakter sportowy wydarzenia zmienił się w lokalną biesiadę. Były liczne występy artystyczne, a wieczorem zabawa taneczna.

# Miłośnicy piłki nożnej spotkali się po latach

## DĘBIE

Piłka nożna, występy artystów i zabawy taneczne były głównymi punktami programu festynu sportowego, który trwał od 16 do 18 sierpnia na boisku w Dębieniu.



Na boisku w Dębieniu w „kopaną” grali dorośli i seniorzy, dzieci i młodzież.

## TOMASZ CHABIOR

**P**odczas trzydniowej imprezy nie brakowało atrakcji, jak dmuchańce, ścianka wspinaczkowa i ogródek gastronomiczny czy popisy Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Chrzastowice. Wystąpili też: formacja taneczna Hałas, Wesoła Kapela Bez Nut i kabaret Zgrani Fojermani. Najważniejsza była jednak piłka nożna. W sobotę zagrali oldboje, którzy karierę piłkarską rozpoczęli w pobliskim LZS-ie Daniec. Ich rywalami byli rówieśnicy z Dębienia, Dębskiej Kuźni i Chrzastowic.

### 50 LAT DRUŻYNY

W ten sposób byli piłkarze świętowali 50-lecie istnienia danieckiej drużyny. Wynik nie grał roli, trudno nawet było wskazać osobę, która liczyła padające gole. Po ostatnim gwizdku panowie usiedli przy jednym stole i oglądając stare zdjęcia,



Joachim Kulik ze swoją kartą zdrowia sportowca wydaną w latach siedemdziesiątych i dyplomem z okazji 50-lecia istnienia LZS-u Daniec, który otrzymał podczas tegorocznego festynu w Dębieniu.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

wspominali dawne dzieje klubu.

– To ja strzeliłem ostatnią bramkę w tym meczu. Piłka nożna to moje wielkie zamiłowanie. Niektórzy z nas przyjechali tu z Niemiec. Bawiliśmy się, ale i spotkaliśmy z ludźmi, z którymi nie widzieliśmy się nawet dwadzieścia, trzydzieści lat. Nasza forma bardzo się zmieniła – śmiał się Ryszard Wiesiołek z Dańca, który

dziś mieszka w Niemczech.

Dzień później na boisko wybiegli obecni reprezentanci Unii Raszowa-Daniec, którzy przed własną publicznością rozpoczęli rozgrywki ligowe klasy A. Ulegli jednak Odrze Kąty Opolskie 2-6.

Zabawy taneczne rozkręcały takie zespoły jak Spectrum, Malibu, Fiesta i Bravo. Imprezę zamknął pokaz sztucznych ogni.

## Aktywny festyn – z siatkówką w tle

### LUBIENIA

**M**iłośników sportu podczas festynu w Lubieniu nie zabrakło. Najważniejsze okazały się mecze piłki siatkowej. Rywalizacja była zacięta, bo zawodnicy walczyli o puchar sołtysa Lubieni.

– Poza tradycyjnymi festynowymi atrakcjami chcemy stwarzać mieszkańcom okazje do integracji. A tę najłatwiej osiągnąć podczas sportowych zmagania – opowiada Jolanta Stokłosa, sołtyska.

W turnieju wzięli udział nie tylko mieszkańcy Lubieni. Liczną grupę stanowiły panie ze Stobrawy. Dzieci mogły do woli korzystać z dmuchanej zjeżdżalni oraz bawić się pod okiem animatorów. Były zabawy z chustą animacyjną, puszczenie baniek mydlanych, malowanie figurek gipsowych i twarzy. Wesołe tańce włączył się również Policuś, maskotka opolskiej policji. Występy artystyczne na festynie zakończyła wieczorna zabawa taneczna.

ML



Mecze piłki siatkowej przyciągnęły wielu chętnych.

Fot. Marcin Luszczek

# Niezwykły weekend na stadionie TOR-u



Dzieci miały wiele radości z piany gaśniczej.

## DOBRZEŃ WIELKI

Tłumy przez trzy dni bawiły się na stadionie TOR-u. Dobrzeński Festyn Pokoleniowy, który trwał od 9 do 11 sierpnia, zgromadził setki miłośników sportu, muzyki i dobrej zabawy.

TOMASZ CHABIOR

**P**rzychodzę tutaj od kilku lat i organizatorzy nigdy nie zawiedli. Wszyscy świetnie się bawią i każdy, od małych dzieci po seniorów, znajduje atrakcje dla siebie, dlatego myślę, że ten festyn w pełni zasługuje na swoją nazwę – ocenił Dawid Wołoszyński ze Starych Siołkowic, uczestnik imprezy.

Fani piłki nożnej obejrzeli dwa spotkania drużyn TOR-u: sparing rezerw i pierwszy w sezonie mecz ligowy pierwszego zespołu. Rezerwiści przegrali z Groszmałem Opole 0-4, a „pierwszy garnitur” pokonał Rodło Opole 2-1.

W programie znalazły się też finał wojewódzki LZS drużyn pięciosobowych, zawody piłkarskie dla dzieci im. Jerzego Szlegra i Turniej Drużyn Amatorskich im. Helmuta Warzechy.

– Zawodnicy z mojej drużyny są Polakami zamieszkującymi różne państwa. Taki turniej to dla nas doskonała okazja do spotkania, superzabawy,

rywalizacji oraz integracji – mówił Maciej Stan z Namyśłowa, zawodnik drużyny Interazionale, uczestniczącej w memoriale Helmuta Warzechy.

Na tym zmagania sportowe się nie zakończyły. Gwoździem programu był Dobrzeński Czwórbój, w którym zmierzyły się cztery drużyny: TOR Dobrzeń Wielki, OSP w Dobrzeń Wielkim, amatorski zespół piłkarski Piątek 21 i reprezentacja pobliskiego Opola-Brzezia.

Atrakcje czekały też na najmłodszych, którzy korzystali z dmuchańców i bawili się w pianie gaśniczej. Ponadto imprezowicze obejrzeli występy młodych artystów z Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzeń Wielkim, piosenkarza Buffiego i orkiestry dętej Select Band z Popielowa. Uczestnicy festynu bawili się również podczas dyskotek, które rozkręcali: zespół Wertex, DJ Rafał i DJ Dee Push.



Zwycięzcy Dobrzeńskiego Czwórbój podczas przeciągania liny.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

## Baw się aktywnie w sekcjach SCKTiR

### POPIELÓW

**S**amorządowe Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie poza działalnością kulturalną i organizowaniem imprez prowadzi też liczne sekcje hobbystyczne, które po wakacjach wracają ze wzmożoną aktywnością.

– Nasze grupy nieustannie się rozwijają i powiększają o nowych członków.

Każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego, a czas można spędzić bardzo aktywnie, m.in. jeżdżąc na rowerach, na rajdy górskie czy spływy kajakowe – wymienia Piotr Szafranski, dyrektor SCKTiR.

Na sportowe emocje można liczyć, dołączając m.in. do sekcji Wandrusie. Już wkrótce ponownie wyruszą na rowerowe wycieczki po kraju i zagranicę. Dla dzieci i młodzieży

organizowane są zajęcia plastyczne, młodzi tancerze mogą spróbować swoich sił w zespole Euforia, a miłośnicy instrumentów dętych znajdą swoje miejsce w Select Band. Nie brakuje także zespołów muzycznych dla starszych – Siołkowiczanki, Heimatmelodie oraz Lira mogą powiększyć się o nowe głosy. Popracować nad głosem, dykcją i oddechem będzie można w Studiu Piosenki. Starsi miesz-

kańcy gminy mogą miło spędzić czas podczas cotygodniowych spotkań klubu Senior Caffè. Zapisy do sekcji są przyjmowane pod nr. tel. 774692193.

Popielowski ośrodek poszukuje wolontariuszy, których interesuje tworzenie projektów kulturalnych i ich późniejsze rozliczanie. Możliwe będzie także uczestnictwo w szkoleniach. Zgłoszenia przyjmuje biuro SCKTiR. **ML**

## Inwestują w lokalną zielen

Pokojski park cieszy oko od XVII wieku. Licząc prawie 400 lat, wymaga zmian i napraw, a to się wiąże z ogromnymi nakładami finansowymi. W związku z tym gmina rozpoczęła realizację projektów, dzięki którym będzie możliwa odnowa zabytków oraz kosmetyka walorów przyrodniczych. Łączna wartość wsparcia, jaka została przyznana gminie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego, wynosi ponad 25 mln zł.

**W** pierwszym etapie zrewitalizowany ma zostać francuski ogród barokowy. Inwestycja kosztować będzie ponad 30 mln zł. Z dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego pochodzić będzie 25 mln zł. Ze względu na duże koszty prace będą przeprowadzane etapowo.



Obecnie zakończono realizację dwóch projektów. Jeden obejmował opracowanie dokumentacji i wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych na pomniku przyrody sośnie wejmutce oraz pielęgnację około 50 drzew. Projekt był objęty Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kolejnym zakończonym zadaniem jest „Renowacja terenów przyległych do cieków w zabytkowym parku w Pokoju”, która obejmowała oczyszczenie zbiorników wodnych i systemu melioracji oraz zastosowanie filtru żwirowego i wykonanie nasadzeń. Projekt był finansowany z Programu Operacyjnego „Rybacko i Morze”.

### WIELE PRACY PRZED NIMI

Warto wspomnieć, że gmina podpisała również umowę na kolejny etap realizacji inwestycji, obejmujący wykonanie ogrodzenia, zabezpieczenie ruin, a także budowę trzech altan: na Wzgórzu Błyskawic, na Wzgórzu Schlegelia i altany ze Źródłem oraz odbudowę świątyni księcia Eugena. W ramach realizacji tego projektu pracom konserwatorskim zostały pod-

dane również rzeźby, które przekazano do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Renowację prowadzą konserwatorzy przeszkoleni przez Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu. Dodatkowo realizowane są warsztaty rękodzielnictwa, które odbywają się w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Pokoju. Zakończenie tego etapu prac zaplanowano na połowę roku 2020.

### POD OCHRONĄ PRAWIE 70 DRZEW

W wyniku modernizacji parku i realizacji kolejnych etapów dzięki pozyskanym środkom pojawią się w nim m.in. nowe nasadzenia także w formie labiryntów oraz ścieżki przyrodnicze i edukacyjne. Ochronie prawnej zostanie poddanych prawie 70 drzew, a ponad tysiąc przejdzie prace pielęgnacyjne. Ponadto zakłada się budowę pawilonów ogrodowych, które pełnić będą centrum bioróżnorodności oraz oranżerii. Zakończenie wszystkich tych prac planowane jest na grudzień 2023 roku.





TEKST PARTNERA - GMINA POKÓJ

Całodzienna rehabilitacja przynosi efekty. Emilka dzielnie ćwiczy, aby jak najszybciej wrócić do sprawności. Dobra wiadomość jest taka, że dziewczynka zaczęła chodzić i mówić. Powrót do pełnej sprawności będzie możliwy tylko po długiej i ciężkiej rehabilitacji pod okiem specjalistów. Otrzymana od darczyńców pomoc ułatwi dalsze leczenie oraz rehabilitację.

**S**towarzyszenie Pokój OPP oraz rodzice Emilki składają serdeczne podziękowania za zaangażowanie i wsparcie trwającej akcji charytatywnej „Pomagamy Emilce”. Dziękujemy za to, że są ludzie, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka, pragniemy podziękować wszystkim ludziom dobrej woli za pomoc, szczodry gest, okazane serce i wrażliwość.

W akcję zaangażowane są: Stowarzyszenie Pokój OPP, Gminny



Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Pokoju oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Pokoju. Zapraszamy również do współpracy chętnych wolontariuszy.

Przypominamy, że zbiórka trwa, a wpłat można dokonywać na specjalnie utworzone na ten cel konto o numerze 20889000010409955420040013.

Dla przelewów zagranicznych kod BIC: POLUPLPR, przed numerem konta należy wpisać PL.

Pełne dane do przelewu:  
Stowarzyszenie Pokój Organizacja Pożytku Publicznego  
ul. Sienkiewicza 8, 46-034 Pokój,  
woj. opolskie  
Tytułem „Pomoc dla Emilki”

## Co nowego w Domaradzu?

Nauka w szkołach powinna być prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie uciążliwy obowiązek.

Taką myśl pozostawił po sobie Albert Einstein, który zanim został naukowym autorytetem, zmierzył się z morzem niezrozumienia i krytyki. Nie potrafił i nie chciał myśleć tak jak inni. Wiedział, że jak każdy może iść przetartymi szlakami, lecz znacznie ciekawiej jest szukać własnych dróg.

W rozpoczynającym się roku szkolnym 2019/2020 takie właśnie przemyślenia towarzyszyły pierwszym spotkaniom kadry pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Domaradzu. Jak sprawić, żeby dzieciom było w szkole lepiej, a każdy uczeń znalazł w niej coś dla siebie? Co zrobić, żeby nie było nudno i tak jak zawsze?

We wrześniu rozpoczynamy cykl zajęć wspierających dziecięcą kreatywność, bazujących na działaniu, doświadczaniu, poznawaniu. Młoda kadra nauczycielska opracowała innowację mającą na celu zachęcanie do czytania i promowanie czytelnictwa. Wszystkie klasy naszej szkoły będą miały okazję wykazać się pomysłowością. Przed dziećmi wiele literackich gier, konkursów, zagadek, spotkań z autorami książek dla młodzieży i wreszcie... w samym końcu roku szkolnego — bardzo atrakcyjnych nagród! Do tego projektu włączymy także rodziców i innych życzliwych szkole dorosłych.

Dla przygotowującej się do egzaminu klasy ósmej przewidziano specjalne zajęcia, które pozwolą uczniom powtórzyć materiał, utrwalić wiedzę, a także udoskonalić własny warsztat pisarski. Będziemy

oglądać filmy, jeździć na spektakle teatralne, wcielać się w bohaterów lektur. Przez monitory komputerów wejdziemy do tajemniczej krainy Matlandii... Może się uda pokonać trudności i przejść przez pierwszy życiowy egzamin łatwo i bez stresu...

Jakby tego było mało, to znalazło się też miejsce na dodatkowe zajęcia sportowe w klasach szóstych, w których jest wiele osób zaprzeczających stereotypom, że dzisiejsza młodzież nie chce i nie lubi się ruszać.

By nie było zbyt słodko, w tym roku szkolnym wprowadzamy klasowe dzienniki elektroniczne, które pozwolą rodzicom na stałą kontrolę postępów swoich pociech w nauce, monitorowanie ich obecności w szkole, a także rozwiewanie wątpliwości co do zadań domowych.

Pełni optymizmu i nowych nadziei zapraszamy naszych uczniów, by zagraли z nami o sukces w jednej drużynie!

## Piłkarskie zmagania seniorów



4 sierpnia na boisku sportowym zespołu LZS seniorzy zegrali o Puchar Wójta Gminy Turawa.

Obecnie mamy w gminie pięć drużyn seniorów, a to oznaczało, że turniej rozegrany zostanie na zasadzie jednej grupy, w której mecze odbędą się „każdy z każdym”. Po blisko czterogodzinnych zmaganiach wyłoniono zwycięzców turnieju.

Nie było tutaj wielkich niespodzianek, triumfatorom została drużyna LZS Ligota Turawska, która w minionym sezonie 2018–2019 uzyskała tytuł mistrza klasy A i tym samym wywalczyła awans do ligi okręgowej. Na drugim miejscu uplasował się zespół gospodarzy, czyli LZS Turawa, a trzecie miejsce przypadło LKS Sokoły Bierdzany. Tuż za podium znalazły się LKS Silesius Kotórz Mały oraz LZS Zawada. Puchary wręczył Wójt Gminy Turawa Dominik Pikos.

Dla wszystkich drużyn turniej ten był bardzo dobrym sprawdzianem przed nadchodzącą rundą wiosenną sezonu 2019–2020. Organizatorzy nie zapomnieli o małym „co nieco”. Przy stole zebrał się uczestnicy, przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń sportowych oraz władze gminy. Była to doskonała okazja do poruszenia trudnych tematów i złożenia podziękowań za pracę włożoną na rzecz propagowania sportu i kultury fizycznej.

## Letnie festyny w naszej gminie



Lipiec w gminie Turawa upłynął kolorowo i pod znakiem festynów. Letnie przedsięwzięcia zainaugurowała Zawada.

Wspólnie ze Stowarzyszeniem Nasza Zawada, Ochotniczą Strażą Pożarną i LZS-em od 13 do 14 lipca zorganizowano festyn „Lato w Zawadzie”, który odbywa się już od 2003 roku. Jak widać, to już tradycyjna impreza, ale ciągle czymś nowym zaskakuje. W tym roku obok zmagani sportowych na murawie boiska LZS, bogatej gastronomii, wesołego miasteczka i wspaniałych występów różnych artystów można było podziwiać pokazy, które wzięły udział w „1 Letnim Zjeździe Samochodów Zabytkowych i Motocykli Wszelakich”. Podczas zjazdu wybrano najpiękniejszy samochód i motocykl.

Festyn ten jest wspaniałą okazją do miłego spędzenia czasu i choć tego-roczna aura nie rozpieszczała, nie zabrakło osób, które z chęcią odwiedziły „Lato w Zawadzie”.

Kolejną letnią imprezą, która odbyła się 20 lipca, był „Festyn Rodzinny” w Kotorzu Wielkim. Wydarzenie przyciągnęło sporą grupę osób chcących wspólnie się pobawić. Na festynie obok „Klubu pod Lipą” nie zabrakło zmagani sportowych, konkursów dla dzieci i dorosłych. Były również „Wielkie Zabawy”, czyli duże kolorowanki, gry planszowe i wyścigi. Można było dobrze zjeść i pojeździć na dmuchanej zjeżdżalni, która cieszyła się wielką popularnością wśród najmłodszych. Podczas festynu odbyły się również pokazy strażackie, wystąpił zespół AllDęte, a wieczór zakończyła zabawa taneczna.

27 i 28 lipca na boisku LZS w Ligocie Turawskiej bawiono się rodzinnie



## Obóz strażacki

„Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” – tak brzmi zawołanie wszystkich strażaków. Na terenie naszej gminy działa 8 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, a przy nich 14 drużyn młodzieżowych i harcerskich.

Możemy czuć się bezpiecznie, wiedząc, że są młode pokolenia, które wstępują w szeregi straży, będą dalej dbać o nasze bezpieczeństwo.

W tym roku 39 dzieci i młodzieży z terenu całej naszej gminy oraz 5 dorosłych opiekunów i kierownik obozu wyjechało do partnerskiej gminy Saalfelder Höhe, aby uczestniczyć w obozie strażackim. Jest to wspaniała okazja do tego, aby wymienić się doświadczeniem, poznać kulturę, a przede wszystkim nauczyć się od siebie strażackiego fachu, który różni się w naszych

krajach. Podczas obozu organizowane były zawody, warsztaty, ale również nie zabrakło dodatkowych atrakcji: zwiedzania zamków, chodzenia po górach Turyngii czy wyjazdu na basen.

Jak na obóz strażacki przystało, uczestnicy spali na polu namiotowym, a do dyspozycji mieli pobliski budynek, w którym jedli posiłki, korzystali z łazienek, a w razie nieporozumień mogli się schronić.

Organizatorem była Ochotnicza Straż Pożarna w Osowcu, która wydarzenie to organizuje już od 2007 roku. Z początku obozy odbywały się co roku, teraz organizowane są co dwa lata. Przyjęto również zasadę, że obozy te odbywają się na zmianę – w Polsce i Niemczech. Jeżeli chodzi o finansowanie tego przedsięwzięcia, to organizatorzy korzystają z dofinansowania Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, wsparcia z Urzędu Gminy w Turawie oraz ze środków własnych jednostki.



i na sportowo. Jak na imprezę sportową przystało, rozpoczęła się meczem piłki nożnej oldbojów, a zakończyła rodzinną zabawą przy dźwiękach muzyki zespołu FUN Music. Niedziela była dla dzieci, m.in. przygotowano i pokazano bajkę „Rattenfänger von Hameln”. Potem rozegrano mecz piłkarski: dzieci kontra rodzice, wystąpiły mażoretki z UKS Dance Star z Opola. Całość zakończono meczem o Puchar Romana Janczyka, a wieczorem tradycyjnie mieszkańcy i goście bawili się na zabawie tanecznej.

Szanowni Państwo, Jako wójt Turawy, chcę podkreślić i zauważyć pracę włożoną przez organizatorów, była widoczna na każdym kroku. Serdecznie dziękuję, bo bez Waszego zaangażowania nie byłoby tych wspaniałych festynów, które jednoczą i integrują naszą społeczność, uczą wspaniałej zabawy.

Wszystkie powyższe inicjatywy zostały wsparte finansowo przez Urząd Gminy w Turawie.





21 września 2019  
**Dobrzeń Mały**  
( p l a c p r z y O S P )

## PROGRAM:

- 16.30 - **Oktoberfest Umzug**  
(korowód z parkingu przy stacji Circle K na plac przy OSP w Dobrzeńcu Małym)
- 17.00 - **Uroczyste otwarcie imprezy. O'zapft is!**
- 17.10 - Występ **Orkiestry Dętej** OSP Dobrzeń Wielki
- 17:40 - Występ zespołu **Melodia**
- 18.00 - Biesiada z **Kwaśnica Bavarian Show** cz. I
- 18.45 - Zumba aus Tirol z **Jumping Freak**
- 19.00 - Biesiada z **Kwaśnica Bavarian Show** cz. II
- 20.00 - **Ustanawianie Rekordu Polski**  
**w Tańcu ze Skrzynkami (Krattenwals)**
- 20.30 - Występ zespołu cyrkowego **Cudaki**
- 21.00 - Gwiazda wieczoru **Toby z Monachium**
- 22.30 - 4.00 - Zabawa taneczna z zespołem **Szafir**  
oraz **DJ Papcio i DJ Romus**



organizator:

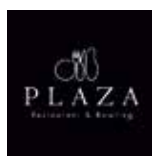


BORKI  
AKTYWNI  
RAZEM



Gmina Dobrzeń Wielki

partnerzy:



sponsor  
główny:



patronat  
honorowy:



odwiedź naszą stronę



patronat medialny:





Zakład produkcyjny w Biadaczu.

Fot. Kinga Tokarz (2)

# Spółdzielnia z tradycjami

Spółdzielnia Pracy Surowców Mineralnych z siedzibą w Opolu przy ulicy Kardynała Bolesława Kominka 3 powstała w 1952 roku jest jedną z najdłużej działających spółdzielni pracy i jedyną w Polsce, która specjalizuje się w produkcji kruszyw filtracyjnych i budowlanych, będąc jednocześnie zakładem górniczym. W latach wcześniejszych funkcjonowała pod nazwą Spółdzielnia Pracy „Martyka”.

Eksploatowane przez firmę złoża charakteryzują się dobrymi parametrami fizykochemicznymi i po odpowiedniej przeróbce mają zastosowanie w wielu dziedzinach gospodarki, m.in. w: ochronie środowiska, chemii budowlanej, jak i budownictwie. Warto nadmienić również, że przy wszystkich większych inwestycjach realizowanych na terenie powiatu opolskiego i nie tylko był

wykorzystywany materiał pochodzący ze Spółdzielni m.in.: przy budowie wysypiska śmieci w Opolu, budowie i rozbudowie Centrum Handlowego „Solaris” oraz „Karolinka” w Opolu, wiaduktu na ul. Struga oraz obwodnicy północnej i południowej. Ponadto Spółdzielnia jest jednym z większych dostawców piasków i żwirów filtracyjnych na całą Polskę i od wielu lat współpracuje z wodociągami dolnośląskimi, katowickimi i warszawskimi.

Firma od początku swojej działalności otwarta jest na współpracę z lokalnymi samorządami, a przy tym partycypuje w kosztach inwestycji przez nich realizowanymi. Dofinansowuje lokalne imprezy, uczestniczy w kosztach zakupu sprzętu dla ochotniczych straży pożarnych, szkół oraz przedszkoli.

Spółdzielnia posiada aktualnie pięć zakładów produkcyjnych, znajdujących

się w takich miejscowościach jak: Kup-Chróścice, Biadacz (najnowszy, 2-letni), Groszowice, Przywory i Zielina, oraz zatrudnia łącznie z biurem 61 osób. Wszystkie zakłady w ostatnich latach zostały zmodernizowane.

## SZANUJĄ DOŚWIADCZENIE

– W firmie pracują osoby nawet z ponad czterdziestoletnim stażem. To potwierdza nasze przekonanie, że warunki zatrudnienia w Spółdzielni oraz sam kontakt z pracodawcą jest na jak najwyższym poziomie – podkreślają jednogłośnie młodszy pracownicy. – Na co dzień widzimy piasek, wodę, plażę – to jak urlop! – śmieją się.

Z uwagi na specyfikę działalności pracownicy na bieżąco podnoszą swoje kwalifikacje. W firmie obecnie dwie osoby mają tytuł dyrektora górniczego, w tym jeden generalny. Ponadto w Spółdzielni pracuje pięciu kierowników

TEKST SPONSOROWANY

ruchu zakładu górniczego oraz dwadzieścia pięć osób dozoru górniczego o specjalności górniczej, elektrycznej i mechanicznej.

### PROCES WYDOBYWANIA SUROWCA

W zakładach produkcja rozpoczyna się z momentem wydobywania surowca. Na terenach, gdzie złoża są płytkie, materiał wydobywany jest koparkami, które są wyposażone w specjalistyczne wysięgniki. Tak dzieje się na zakładach produkcyjnych w Zielinie, Groszowicach oraz Przyworach. Tam, gdzie złoża zalegają głębiej (Kup-Chróścice, Biadacz), zastosowane są refulery (pogłębiarki ssące), które na zasadzie zasysania rurą wydobywają surowiec nawet do kilkunastu metrów. Po wydobywaniu materiału trafia na przesiewacze, które sortują materiał na poszczególne frakcje. Cały cykl produkcyjny odbywa się w obiegu zamkniętym.

### DO JAKICH RĄK TRAFIA I PO CO JEST POTRZEBNY?

Spółdzielnia od wielu lat posiada swoich stałych odbiorców z całej Polski. Współpracuje również z wieloma uznanymi producentami galanterii betonowej. Produkowane kruszywa są przeznaczone do produkcji zapraw i mieszanek budowlanych oraz do innych elementów budownictwa. W swojej 67-letniej działalności Spółdzielnia wyspecjalizowała się również w produkcji: piasków i żwirów filtracyjnych, które mają zastosowanie do oczyszczania wody pitnej przemysłowej, oczyszczania ścieków komunalnych i przemysłowych. Na terenach poeksploatacyjnych powstają zbiorniki wodne, które mają korzystny wpływ na środowisko oraz

mikroklimat. Zasiedlają je nowe gatunki zwierząt oraz roślin. To nie wszystko. Powstałe zbiorniki wodne służą także jako punkty czerpnia wody dla celów ochrony przeciwpożarowej.

### Z PERSPEKTYWY CZASU

– Zakład produkcyjny oraz zbiornik wodny, który jest położony w Kup-Chróścicach, odgrywa bardzo ważną rolę dla środowiska. Początkowo, gdy filia powstawała, byłam przeciwko niej. Pojawiły się obawy związane z obniżeniem wód gruntowych w rzece Brynica. Po 10 latach widzę jednak, że moje obawy się nie sprawdziły. Akwen powstały po wydobywaniu surowca to dla naszej gminy prawdziwa perełka. Gmina dodatkowo otrzymuje procent od wydobytego surowca na jej terenie – mówi Jerzy Bednarz, radny gminy Dobrzeń Wielki. – Negatywnie odnosiłem się również do przejeżdżających przez Kup ciężarówek. Myślałem, że zniszczą nawierzchnię i stworzą niebezpieczeństwo dla pieszych poruszających się poboczem. Okazało się jednak, że przebudowa ciągu komunikacyjnego, zbudowanie chodników przy ul. 1 Maja sprawiło, że moje obawy zniknęły. Mieszkańcy mają pracę, a miejscowość uniknęła stagnacji gospodarczej. Wcześniej tereny, na których dziś prężnie rozwija się jeden z zakładów, były niezagospodarowane i zaśmiecone. Na wniosek Spółdzielni gmina Dobrzeń Wielki wszczęła procedury umożliwiające dalszą eksploatację kruszywa – dodał Bednarz.

### DALSZY ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI

Aktualnie po modernizacji zakładów produkcyjnych najważniejszym celem dla Spółdzielni jest zapewnienie terenów pod eksploatację. Dlatego też

w kilku gminach firma rozpoczęła procedury rozszerzenia terenów, które umożliwią dalsze wydobywanie surowca. Większość gmin jest pozytywnie nastawiona do dalszego rozwoju Spółdzielni, m.in. gmina Dobrzeń Wielki, która jest na końcowym etapie uchwalenia nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Chwilowe problemy Spółdzielni dotyczą pozyskania nowych terenów w jednej z gmin powiatu opolskiego. Spółdzielnia uzyskując wcześniej pozytywną opinię dotyczącą rozszerzenia terenów pod eksploatację, zainwestowała w modernizację zakładu przerobczego, wykup gruntów oraz opracowanie dokumentacji niezbędnej do uzyskania zgody na prowadzenie działalności wydobywczej. Zarząd Spółdzielni ma nadzieję, że przed ostatecznym zatwierdzeniem studium dojdzie do porozumienia z władzami gminy, które wcześniej były przychylnie kontynuowaniu jej działalności na wnioskowanym obszarze.

Za trzy lata Spółdzielnia będzie świętować jubileusz 70-lecia działalności. Członkowie Spółdzielni są przekonani, że do tego czasu wszelkie działania podejmowane przez Zarząd i Radę Nadzorczą zostaną zrealizowane, co pozwoli na dalsze funkcjonowanie firmy przez następne dziesięciolecia.



Na zdjęciu Prezes Spółdzielni mgr inż. Jerzy Dryja – Dyrektor Górniczy.

REKLAMA

**AUTO CZOK** Bernard Czok  
www.autoczok.pl




**24h**

**CENTRUM POMOCY DROGOWEJ A4**

**WARSZTAT**

- mechanika pojazdowa
- części używane
- lakiernictwo
- blacharstwo
- wynajem samochodów

46-022 Kępa k/Opola ul. Wróblńska 17b tel./fax 77 456 86 58 kom. 602 369 462 (A4) 661 333 777 604 963 702

REKLAMA

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej



**Sp. z o.o.**

Projektowanie i wykonawstwo  
sieci wodno-kanalizacyjnych  
Inne roboty inżynieryjne  
Roboty ziemne  
Nadzór i doradztwo

46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21  
Tel./fax 077-4215708, 0 602 360 980  
email: [ecokom-luboszyce@wp.pl](mailto:ecokom-luboszyce@wp.pl)

REKLAMA

**30 lat doświadczenia**






**Zakład Usług Transportowo-Sprzętowych RUDATOM**

**W ofercie:**

- roboty ziemne
- roboty rozbiórkowe
- usługi transportowe
- usługi sprzętowe
- sprzedaż materiałów sypkich

**Skontaktuj się z nami**

Zakład Usług Transportowo - Sprzętowych **RUDATOM**  
ul. Zawadzka 10, 46-020 Kępa  
tel. 77 / 456 86 77, 602 574 783  
e-mail: [biuro@rudatom.eu](mailto:biuro@rudatom.eu)



## Czy warto pić wodę z kranu?

Picie wody z kranu to niebezpieczeństwo? A może wiele korzyści: mniej plastiku w koszu, więcej pieniędzy w kieszeni i satysfakcja, że nie jest się ofiarą marketingu?

Picie wody z kranu wciąż wiąże się z budowanymi przez lata obawami wobec jej jakości i wpływu na nasze zdrowie. Choć dziś mamy w domach dobrą wodę, czasami lepszą od butelkowanej, to nadal nie wszyscy ją doceniamy jak należy.

Nowoczesne stacje uzdatniania wody są dziś w stanie zapewnić wysoką jakość swojego produktu. Woda dostarczana do naszych domów podlega badaniom i spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa określone przez Ministerstwo Zdrowia oraz Światową Organizację Zdrowia. Ponadto woda z kranu zawiera mikroelementy i makroelementy, takie jak np. wapń, magnez, sód, siarkę, chlor, żelazo czy mangan. Ze względu na nadmiary niektórych pierwiastków woda zostaje uzdatniona poprzez odżelazianie i odmanganianie.



Prowod sp. z o.o. – Zmodernizowana Stacja Uzdatniania Wody w Chróścicach.

Jakość wody kranowej nie jest gorsza od jakości wody butelkowanej. Mogą się one różnić między sobą zawartością mikroelementów i makroelementów, ale zasadniczo i jedna i druga są bezpieczne dla zdrowia i uzupełniają potrzebne naszemu organizmowi pierwiastki.

Za przewagą wody z kranu nad butelkowaną przemawia **znaczną oszczędność!** 1 m<sup>3</sup> wody, czyli 1000 litrów, to aż 666 plastikowych butelek o poj. 1,5 l. Biorąc pod uwagę średnią cenę butelkowanej wody, za 1 m<sup>3</sup> wydajemy w sklepie 1000 zł, natomiast ten sam 1 m<sup>3</sup> z kranu kosztuje nas ok. 3,50 zł. Zatem rezygnacja z wody w jednorazowej butelce oznacza, że zyskujemy co najmniej kilkaset złotych rocznie. Producenci wód mineralnych poprzez strategie marketingowe kuszą nas i skłaniają do przepłacania za wodę butelkowaną. A jeśli przyjrzymy się, co w rzeczywistości składa się na cenę takiej wody, to mówiąc wprost, płacimy za plastik, a nie za wodę.

Kolejną zaletą wody z kranu jest fakt, iż nie ma ona przedłużonego kontaktu z plastikowymi pojemnikami, które mogą zawierać bisfenol A (substancję chemiczną mogącą mieć poważny wpływ na zdrowie ludzkie, szczególnie groźna dla niemowląt i dzieci), a zatem jest zdrowsza dla naszego organizmu. Badania potwierdzają, że do wody w butelkach PET mogą przedostawać się pozostałości tworzyw sztucznych.

Ponadto plastikowe butelki szkoda środowisku. Choć jest możliwy ich recykling, to i tak tylko niewielka



Maskotka firmy.

Fot. Prowod (2)

część zostaje jej poddana. Dodatkowo do produkcji i transportu produktów zużywa się ogromne ilości energii i paliw oraz, co ciekawe, do wytworzenia jednej plastikowej butelki zużywa się 3 razy więcej wody niż wynosi jej objętość.

Inną korzyścią „kranówki” jest praktycznie nieograniczony dostęp do niej oraz wygoda, ponieważ nie trzeba jej dodatkowo kupować ani nosić. Wystarczy zaopatrzyć się w bidon lub solidną butelkę wielorazową, którą można napełnić praktycznie wszędzie bez konieczności kupowania małych butelek wody. Ponadto w upalne dni, odkręcając kran z zimną wodą, mamy od ręki idealnie schłodzoną wodę – ani nie przegrzaną temperaturą otoczenia, ani nie zmrożoną, od której często boli gardło.

W trosce o środowisko oraz swój budżet warto zmienić nawyki i zacząć pić wodę z kranu. Ta z pozoru niewielka zmiana może przynieść ogromne korzyści. Polecamy smaczną i zdrową wodę prosto z kranu, dostarczaną przez Prowod sp. z o.o.

## Bilard sportem wszystkich

Gratka dla miłośników bilarda. 23 września w Publicznej Szkole Podstawowej w Chróścicach o godz. 14.30 będzie gościł Bogdan Wołkowski: 6-krotny mistrz świata w trikach snookerowych, 5-krotny mistrz świata w trikach pool-bilardowych, 2-krotny mistrz świata i Europy w trikach artystycznych i 4-krotny mistrz Polski.

**M**istrz, który jest nie tylko wykonawcą, ale również twórcą wielu pokazowych zagrań, da tylko pięć pokazów Polsce, z tego jeden na Opolszczyźnie – w Chróścicach

Bogdan Wołkowski przyjedzie w ramach ogólnopolskiego programu „Akademia Bilardowa dla dzieci i młodzieży”.

Projekt realizuje Polski Związek Bilarda na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach „Wspierania projektów upowszechniania sportu dzieci i młodzieży realizowanych przez polskie związki sportowe”. Kampania skierowana jest do uczniów szkół podstawowych.

Największe zalety uprawiania bilarda: ćwiczenie koncentracji, wypracowanie umiejętności skupienia uwagi na jednej czynności, nauka myślenia strategicznego i umiejętności zapanowania nad emocjami i stresem. Bilard uczy także niezwyklej precyzji ruchu.

Do udziału zaprasza również wójt gminy Dobrzeń Wielki - Piotr Szłapa.



**Partnerzy:** Firma Fabisz, Gmina Dobrzeń Wielki, Portal Opowiecie.info, Firma Palt – usługi przeciwpożarowe, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chróścicach.

### SNOKER&POOL

## NAUKA GRY

### BILLARD · SNOOKER · POOL

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACH

- Dzieci od 6 roku życia
- Młodzież
- Dorosłych

POSIADAMY PROFESJONALNE STOLEY DO GRY

- 12 ft Snooker firmy MAESTATO
- 9 ft Pool firmy AILEEX
- Specjalny dla dzieci obniżony stół 6FT firmy MAESTATO

- Nie prowadzimy pubu
- Nie sprzedajemy alkoholu
- Zapewniamy spokojną atmosferę stworzoną do profesjonalnej gry
- Możliwość udziału w turniejach klubowych, lokalnych i ogólnopolskich

**CHRÓSCICE · KORFANTEGO 21**  
 KONIECZNA REZERWACJA TELEFONICZNA  
**602 345 748**

### SNOKER&POOL

## GRA KTÓRA

ROZWIJA UMIEJĘTNOŚĆ

- Strategicznego myślenia
- Koncentracji i wytrwałości
- Przewidywania i planowania
- Podjęcia ryzyka
- Radzenia sobie z porażką

UCZY

- Przestrzegania zasad i reguł
- Panowania nad emocjami
- Odpowiedzialności za wynik
- Redukcji napięcia
- Spóźnawczości

**BILARD**  
 SPORTEM WSZYSTKICH  
**6 · 16 · 60**

**CHRÓSCICE · KORFANTEGO 21**  
 KONIECZNA REZERWACJA TELEFONICZNA  
**602 345 748**



TEKST SPONSOROWANY



## Wójt gminy Dobrzeń Wielki: Chcemy zapewnić gminie byt i rozwój po 2020 roku

**Rozmowa z Piotrem Szłapą, wójtem gminy Dobrzeń Wielki, o prawie rocznej pracy w urzędzie, inwestycjach, zmianach i planach na przyszłość.**

**Minął już prawie rok, odkąd objął Pan stanowisko wójta. Jaki to był czas?**

Z pewnością nie był to czas stracony, moim zdaniem dużo już się wydarzyło, a jeszcze więcej pracy przed nami. Jest to inna praca niż ta, którą wykonywałem dotychczas. Teraz opiera się na realizacji założeń, planach i przewidywaniu rozwoju gospodarczego. Muszę patrzeć i widzieć efekty moich decyzji w kilkuletniej perspektywie. Najważniejszym jednak celem jest zapewnienie gminie utrzymania oraz możliwości rozwoju po roku 2020. Wszystkie działania muszą być dokładnie przemyślane i skierowane na utrzymanie się po utracie dofinansowania z budżetu Opola.

**Jakie są perspektywy gminy w najbliższym czasie?**

Mieszkańcy będą musieli liczyć się ze wzrostem kosztów życia, np. w górę pójdą ceny wywozu śmieci, wody czy podatku od nieruchomości. Gmina Dobrzeń będzie nadal miejscem, gdzie żyje się dobrze, ale mieszkańcy muszą pamiętać, że życie kosztuje, zwłaszcza bez dopłat z urzędu. Docierają do nas sygnały od mieszkańców, którzy już próbują zmniejszyć koszty utrzymania, np. decydując się na przydomowe oczyszczalnie ście-

ków, zamiast podłączenia do kanalizacji.

**Jak wygląda porównanie wyobrażeń o tym stanowisku z rzeczywistością?**

Wiele lat pełniłem funkcję radnego, stąd miałem pewne wyobrażenie o pracy wójta i urzędu. To pozwoliło mi dość szybko odnaleźć się na nowym stanowisku. Wprowadzenie pewnych zmian w urzędzie wymaga sporo czasu. Decyzje opieram na własnych obserwacjach, nie plotkach. To pozwala podejmować decyzje otwarte, sprawiedliwe, jasne, a przede wszystkim przemyślane.

**Skoro o zmianach mowa, jak zmieniła się sytuacja kadrowa w urzędzie?**

Nie ma co ukrywać, zmieniło się dość sporo. Pomijając odejścia na emerytury, zlikwidowałem dwa referaty: Ochrony Środowiska oraz Nieruchomości, zostały one połączone z Referatem Budownictwa, którego obecnym kierownikiem jest Piotr Jonek. W ostatnich dniach powierzyłem mu również funkcję zastępcy wójta. W ten sposób udało nam się obniżyć koszty oraz zapewnić pracownikom zastępstwo na stanowisku, co pozytywnie wpłynęło na pracę urzędu i dobro mieszkańców.

Udało mi się utworzyć Referat Rozwoju, który zajął się pozyskiwaniem środków zewnętrznych. W ciągu kilku miesięcy pracy udało się złożyć już 30 wniosków, co – uważam – jest świetnym wynikiem. Do budżetu gminy wpłynęły

już pierwsze pozyskane pieniądze. Cały czas startujemy w konkursach, próbujemy pozyskać środki i dofinansowania dla naszej gminy w każdej możliwej dziedzinie – czy to dla ochotniczych straży pożarnych, placówek szkolnych czy też inwestycji gminnych.

**Mówiąc o szkołach. Dobrzeńskie placówki musiały przyjąć tzw. podwójny rocznik. Jak przebiegła rekrutacja w gminie?**

Efekt jest jak najbardziej zadowalający. Liczba uczniów w klasach zbliżyła się do maksymalnego progu. To również przyczyni się do obniżenia kosztów funkcjonowania poszczególnych placówek. Problemem będą następne lata, w których uczniów będzie o wiele, wiele mniej.

**Porozmawiajmy o największym sukcesie oraz problemie minionych 10 miesięcy.**

To za krótki czas, by mówić o sukcesach, natomiast problemem jest moim zdaniem bardzo powolne działanie tzw. machiny biurowej. Pozyskiwanie dofinansowań to jedno, natomiast wykonanie projektu w wyznaczonym terminie to drugie. Gmina zobowiązana jest do zachowania terminów i rozliczania projektów, na szczęście praca idzie coraz sprawniej. Niektóre inwestycje, na przykład prace na ul. Konopnickiej, rozpoczęliśmy przed decyzją o przyznaniu dofinansowania. Udało nam się w ten sposób wyłonić dobrego wykonawcę i wyprzedzić inne gminy.

**Jak wyglądają plany na najbliższą przyszłość?**

Obecnie planujemy remont ulicy Dworcowej w Dobrzeńcu Wielkim oraz Odrzańskiej w Dobrzeńcu Małym, myślimy również o ul. Szpitalnej w Kup, gdzie chcemy też w przyszłości stworzyć duży przyszpitalny parking. Etapami odbywa się również remont Ośrodka Kultury, już w kadencji mojego poprzednika rozpoczęto naprawę dachu, w tym roku remontowana jest sala kinowa i zakładana nowa wentylacja. Planujemy remont sali balowej, złożyliśmy też wniosek na termomodernizację całego obiektu. Po przeprowadzeniu tych prac w większości wyremontowany Ośrodek znów będzie cieszyć oczy mieszkańców.

**Mamy rok 2019, jak wygląda obecna sytuacja finansowa gminy?**

Jeśli obecna wysokość budżetu zostałaby utrzymana, jako wójt byłbym bardzo zadowolony. Obecnie budżet wynosi ponad 52 miliony i jest to kwota wystarczająca na utrzymanie gminy na odpowiednim poziomie. Musimy natomiast patrzeć w przyszłość i zapewnić jej utrzymanie w momencie, gdy fundusze te zmniejszą się o kilkanaście milionów. To stanie się faktem już za dwa lata. Przede wszystkim należy zapewnić gminie byt oraz środki umożliwiające rozwój. Myślę, że dzięki dofinansowaniom oraz odpowiedniemu zarządzaniu uda nam się tego dokonać.

**Dziękuję za rozmowę.**



REKLAMA

**AUTO-SERWIS**



**Q-SERVICE**  
**KOŁODZIEJ**

**Blacharstwo Samochodowe**  
**Import - Export**  
**Łukasz Kołodziej**

należy do  
**Sieci Napraw Pojazdów**  
**ERGO Hestii Pomoc 24h**

Zapewniamy **samochód**  
**zastępczy** dla klientów napraw  
popynkowych!

Dobrzeń Wielki, ul. Sokołów 3  
tel. 77 469 63 71, 603 192 195  
email: lukasz.kolodziej@interia.pl

REKLAMA



**Sandmix**

NATURALNIE DOSKONAŁE

**Sandmix Sp. z o.o Sp. K**  
ul. Piaskowa 2  
46 - 080 Chróścice  
e-mail [info@sandmix.pl](mailto:info@sandmix.pl)

tel. kom. +48 605 058 840  
tel. kom. +48 513 660 412  
tel. +48 (77) 469 52 36  
fax +48 (77) 544 60 63

REKLAMA

Firma **Silspek Rubber** z siedzibą w Dobrzeń Wielkim (opolskie), wiodący producent mieszanek silikonowych i gumowych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

### PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania, jakie stawiamy:

- chęć do pracy,
- mile widziane doświadczenie w pracy na produkcji,
- chęć podjęcia pracy zmianowej,
- praca zgodnie z przyjętymi standardami pracy,
- umiejętności manualne,
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzone mienie,
- sumienność, dokładność i dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w zespole.

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie.

**Wynagrodzenie od 3300 zł netto.**

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV  
lub jego przesłanie na adres [info@silspek.pl](mailto:info@silspek.pl)

Dziękujemy za nadesłane zgłoszenia. Zastrzegamy sobie możliwość odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje.

**silspek**  
rubber

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)

### MAGAZYNIER

Do obowiązków na oferowanym stanowisku należeć będzie:

- kompleksowe prace związane z obsługą magazynu, w tym: sortowanie, paczkowanie i etykietowanie,
- prace fizyczne związane z załadunkiem i rozładunkiem, kompletacją,
- przestrzeganie terminów przechowywania,
- praca zgodnie z przyjętymi standardami prac
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzone mienie.

Wymagania, jakie stawiamy:

- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- doświadczenie w obsłudze wózków widłowych,
- chęć do pracy, zaangażowanie w powierzone obowiązki i uczciwość,
- sumienność, dokładność i dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w zespole.

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

**Wynagrodzenie od 3300 zł netto.**

REKLAMA

## DOTACJE NA USŁUGI ROZWOJOWE

Do 50 tys. złotych dotacji lub do 150 tys. zł promesy - **takie wsparcie na usługi specjalistyczne mogą dostać mikro, małe i średnie firmy z województwa opolskiego.**

Na jakie konkretnie usługi? Np. na doradztwo prawne, finansowo-księgowo, wejście na rynki zagraniczne, promocję i inkubację przedsiębiorczości, pozyskanie patentów, zakup płatnych baz danych, analiz, raportów.

ZAPRASZAMY

IZBA GOSPODARCZA "ŚLĄSK"

UL. WROCŁAWSKA 133, P.2.04;2.05

45-837 OPOLE

TEL. (+48) 77 453 84 84

M: [INFO@IGSILESIA.PL](mailto:INFO@IGSILESIA.PL)

[WWW.IGSILESIA.PL](http://WWW.IGSILESIA.PL)

# JUBILEUSZOWY X STOBRAWSKI FESTIWAL PIOSENKI TURYSTYCZNEJ

pn. „Z piosenką na Stobrawskim Zielonym Szlaku”

12 października 2019 r. (sobota)  
Namysłowski Ośrodek Kultury

(Plac Powstańców Śląskich 2)

Śpiew i dobra zabawa  
od godziny 9.30!

STOBRAWSKI  
FESTIWAL  
PIOSENKI  
TURYSTYCZNEJ

Serdecznie zapraszam  
Prezes Stowarzyszenia  
Lokalna Grupa Działania  
Stobrawski Zielony Szlak

Jadwiga Kulczycka

Zgłoszenie przyjmujemy  
do 4 października 2019 r.

Szczegółowe informacje:

[www.stobrawskiszlak.pl](http://www.stobrawskiszlak.pl)

Kontakt telefoniczny:

667 983 637; 723 974 261

Patronat Medialny



Patronat Honorowy



MARSZAŁEK  
Województwa Opolskiego  
Andrzej Bala



GRUPA  
AZOTY



Opolska Regionálna Organizacja Turystyczna

Partnerzy



Studio Dla Ciebie



Partnerzy projektowi

CENTRUM KULTURY



**Wstęp bezpłatny!**



Krajowa Sieć  
Obszarów Wiejskich



Program  
Rozwoju  
Obszarów  
Wiejskich  
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020  
– Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej  
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

**3S Group** to Zespół profesjonalistów, którzy z pasją działają na rynku energii odnawialnej. Dzięki współpracy z największymi renomowanymi producentami podzespołów instalacji fotowoltaicznych mamy dostęp do bardzo szerokiego portfolio produktów najwyższej jakości w konkurencyjnych cenach. Zawsze reprezentujemy interesy naszych Klientów, dlatego w odpowiedzi na Ich oczekiwania możemy dopasować najlepsze rozwiązanie do konkretnych potrzeb.

Zatrudnimy  
dla Ciebie Słońce

WSPÓLNIE Z NAMI

WYBIERZ SWOJĄ  
ELEKTROWNIĘ  
SŁONECZNĄ!

- **PRZEPROWADZIMY** RZETELNĄ ANALIZĘ TWOICH POTRZEB.
- **DOBIERZEMY** DEDYKOWANĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ.
- **NASI TECHNICY** ZWERYFIKUJĄ MOŻLIWOŚĆ PRZEPROWADZENIA MONTAŻU.
- **SPECJALNIE DLA CIEBIE** POMOŻEMY POZYSKAĆ PREFERENCYJNE FINANSOWANIE.
- **ZAMONTUJEMY** TWOJĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ NAWET W 1 DZIEŃ!
- **URUCHOMIMY**, PODŁĄCZYMY I ZGŁOSIMY ZA CIEBIE INSTALACJĘ DO TWOJEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA.
- **BĘDZIESZ SIĘ CIESZYŁ** DARMOWĄ ENERGIĄ ELEKTRYCZNĄ!

Z tym kuponem

**rabat**  
**500** zł\*

\*Promocja obowiązuje do końca września, szczegóły pod nr. tel. 727 922 364

[www.3sgroup.pl](http://www.3sgroup.pl)  
[biuro@3sgroup.pl](mailto:biuro@3sgroup.pl)  
**727 922 364**